

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, piątek 29 czerwca 1984

Cena 5 zł

Nr 152 (12 231) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

Państwa socjalistyczne omówiły przygotowania do sesji ONZ

(PAP) Na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Mongolii odbyło się 27 i 28 bm. w Ulan Bator spotkanie dyrektorów departamentów organizacji międzynarodowych MSZ państw socjalistycznych, poświęcone przygotowaniom do XXXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Wymieniono poglądy na temat porządku dziennego sesji.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Białorusi, Bułgarii, Czechosłowacji, KRL-D, Kuby, Laosu, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Ukrainy, Węgier, Wietnamu i ZSRR oraz RWPG.

J. Wiśniewski laureatem międzynarodowej nagrody krytyki w Nancy

(PAP) Jury złożone z 7 członków Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyki Dramatycznej, zebrane w Nancy z okazji tegorocznej sesji „Teatru narodów” przyznało międzynarodową nagrodę krytyki polskiemu reżyserowi i scenografowi Januszowi Wiśniewskiemu za dwa przedstawienia przygotowane z „Teatrem Nowym” z Poznania: „Panopticon a la Madame Tussand” oraz „Koniec Europy”.

W tegorocznym festiwalu „Teatru narodów” wzięły udział teatry z 28 krajów, m.in. ZSRR, Kanady, USA, Japonii, NRD, RFN, Francuska publiczność owacyjnie przyjęła obydwa spektakle, z których „Koniec Europy” otrzymał we Francji drugą już międzynarodową nagrodę.

Eksploduje w Peru

(PAP) Ugrupowanie lewackie „Świetlany szlak” dokonało 13 zamachów bombowych na budynki publiczne w mieście Ayacucho.

W zamachach zabite zostały 2 osoby a 6 zostało rannych. Najbardziej uciążliwym budynkiem ministerstwa łączności.

W CSRS, NRD i Polsce

Ćwiczenia radzieckich sił zbrojnych

(PAP) Agencja TASS podała w środę, że 28 czerwca na terytorium NRD, CSRS i Polski, a także w południowej części Bałtyku rozpoczynają się ćwiczenia sztabowe z udziałem wojsk i marynarki wojennej radzieckich sił zbrojnych.

Ćwiczenia, którymi będzie dowodził minister obrony ZSRR, marszałek Dmitrij Ustinow, mają na celu doskonalenie przygotowania sztabów, wyszkolenia bojowego wojsk oraz zagadnień dowodzenia wojskami i siłami marynarki wojennej.

Inauguracyjna sesja WRN w Pile

INFORMACJA WŁASNA

W Pile obradowała 28 bm. inauguracyjna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wzięli w niej udział I sekretarz KW PZPR w Pile — Michał Niedźwiedz, przewodniczący WK SD — Alfred Jeske, prezes WK ZSL — Eugeniusz Jarysz, przewodniczący WRN PRON — Jacek Stróżyński i wojewoda pilski — Bogdan Dymarek. Obecny był wiceminister administracji i gospodarki przestrzennej — Wacław Kulczyński.

115 radnych, na których 17 czerwca br. oddało swe głosy 84,24 procent uprawnionych do głosowania mieszkańców regionu nadnoteckiego — złożyło uroczyste ślubowanie. Następnie wybrali oni ze swego grona 14-osobowe Prezydium WRN i jego przewodniczącego, którym został kapitan pożarnictwa — Telesfor Meszyński — rejonowy komendant straży pożarnej w Pile. Wybrano 4 zastępców przewodniczącego WRN oraz powołano 10 komisji problemowych.

Zastępcami zostali: Wie-

śław Łoś — sekretarz KW PZPR w Pile, Edmund Piechowiak — emeryt z Wągrowca (SD), Stanisław Rusiecki — wizytator z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Pile (PZPR) i Zbigniew Strzemiecki — emeryt z Wałcza (ZSL).

Radni zatwierdzili plan pracy rady do końca bieżącego roku. Osiągnięcie dalszego postępu w życiu kraju i województwa, umocnienie socjalistycznej demokracji — jak podkreślano — wiązać się będzie z konsekwentnym wykonaniem postanowień ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Cała administracja zobowiązana została do ścisłej współpracy z radami narodowymi. W administracji następuje więc przegrupowanie sił, zorganizowane zostały wyspecjalizowane jednostki. Nastąpiła integracja wielu z kładek ze służbami spoza administracji. Dyrektorzy wydziałów uzyskali zwiększoną samodzielność w rozwiązywaniu problemów społeczno-gospodarczych. Najważniejszym obecnie zadaniem administracji państwowej — mó-

wiono — obok realizowania celów nakreślonych w dotychczasowych planach będzie realizacja programów rad narodowych sformułowanych na podstawie programów wyborczych. Nowa rada przystępuje do pracy bowiem na półmetku realizacji Wojewódzkiego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1983 — 85 oraz planu rocznego na bieżący rok, zatwierdzonego przez poprzednią radę. Ich mechanizmy wzmacnia i ulepsza, zapewniającej bezpieczeństwo wojewódzkiemu programowi oszczędnościowemu i antyinflacyjnemu. Wyniki 1983 r. i wstępna ocena wykonania za dan pierwszy półrocza pozwalają twierdzić, że mimo trudnych warunków gospodarowania, osiągnięto postęp w stabilizacji sytuacji społeczno-gospodarczej województwa. Wiele pozostało jeszcze jednak spraw do załatwienia i właśnie na nich skupić na leży szczególną uwagę, by zapewnić w miarę pełną realizację tegorocznego planu, a w efekcie przygotować korzystne warunki startu do zadań roku następnego kończącego realizację planu 3-letniego. (jot)

Z udziałem S. Kałkusa

W Gnieźnie rozpoczęła działalność Miejska Rada Narodowa

INFORMACJA WŁASNA

Kolejną kadencję zainaugurowała wczoraj Miejska Rada Narodowa w Gnieźnie, w której skład wchodzi obecnie 90 radnych. W jej inauguracyjnym posiedzeniu uczestniczyli m.in. Stanisław Kałkus, członek Biura Politycznego KC PZPR, Jan Maćkowiak — sekretarz KW PZPR, Jan Janiak — I sekretarz KM PZPR w Gnieźnie, Marian Górny — prezydent Gniezna oraz Bogdan Jakubowski — przewodniczący Rady Miejskiej PRON. Obecni byli ponadto przedstawiciele miejskich organizacji społeczno-politycz-

nych, komitetów osiedlowych i samorządów mieszkańców.

Sesję otworzył jeden z najstarszych radnych — Edmund Derengowski, który prowadził ją do wyboru przewodniczącego MRN. Najpierw zapoznano radnych i gości z przebiegiem kampanii przedwyborczej oraz wynikami wyborów do rad narodowych. Zgłoszono w czasie spotkań z wyborcami 103 wnioski przyjęte do realizacji. B. Jakubowski podziękował społeczeństwu Gniezna za liczny udział w akcie głosowania, czego potwierdzeniem jest liczba głosujących, prze-

Dokończenie na str. 2

Depesza W. Jaruzelskiego do A. Natty

Silni jednością celów

(PAP) W związku z wyborem Alessandro Natty sekretarzem generalnym WPK I sekretarz KC PZPR gen. Wojciech Jaruzelski skierował do niego następującą depeszę:

Z okazji powierzenia wam zaszczytnej i wielce odpowiedzialnej funkcji sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej przyjmijcie od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, od wszystkich polskich komunistów serdeczne gratulacje oraz najlepsze życzenia pomyślności i sukcesów w pracy dla dobra włoskich mas pracujących, w wysiłkach na rzecz ucieleśniania idei socjalizmu we Włoszech, i na całym świecie.

Dzieliu temu poświęcił całe swe życie, zyskując wielki szacunek — Enrico Berlinguer.

Kierując się zasadami internationalizmu proletariackiego łączymy się z komunistami włoskimi w nieustępliwą wal-

ce o postęp, sprawiedliwość społeczną i pokój.

Współczesny imperializm — nie cofając się przed ryzykiem wywołania konfliktu światowego usiłuje odwrócić bieg historii. Sądzymy, że ruch komunistyczny i robotniczy na świecie, silny w jedność swych celów, jest w stanie przyczynić się do uratowania pokoju, skierowania ludzkości na drogę rozwoju i postępu.

Wyrażamy głębokie przekonanie, że stosunki między naszymi partiami, które działając w różnych warunkach walczą o te same nadrzędne cele, będą się rozwijały i zacieśniały w duchu internationalistycznej współpracy i tradycyjnej przyjaźni między komunistami polskimi i włoskimi. Między ludźmi pracy Polski i Włoch dla dobra międzynarodowego ruchu robotniczego, dla dobra sprawy socjalizmu i postępu społecznego w świecie.

J. Kadar przyjął szefa delegacji Kuby

(PAP) Pierwszy sekretarz KC WSPR, Janos Kadar przyjął w czwartek zastępcę członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Kuby, Jesusa Montana, który stoi na czele delegacji kubańskiej przebywającej z wizytą na Węgrzech.

Podczas spotkania omówiono niektóre bieżące problemy współpracy między obydwiema partiami oraz dokonano wymiany poglądów na obecną sytuację na arenie międzynarodowej, przy tym uwagę skoncentrowano na wydarzeniach w rejonie Morza Karaibskiego i na kontynencie europejskim.

D. Ortega w Pradze

(PAP) Daniel Ortega, członek Rządu Odnowy Narodowej Nikaragui, koordynator rządowej rady, który przebywa z wizytą oficjalną w Czechosłowacji spotkał się z premierem Lubomirem Sztrogalem.

Nowe rady

Bezradny radny. Bezradne rady. Ileż to razy także w „Głosie Wielkopolskim” znajdował czytelnik takie konstatacje. Było w nich sporo prawdy — wielu przedstawicieli ludzi pracy miast i wsi wybranych do ciał przedstawicielskich nie umiło się znać w gąszczu przepisów, krępujących społeczne inicjatywy, nie umiło sobie wypracować należytego autorytetu w urzędach administracji państwowej, wygęzkekwować przestregania choćby uchwał miejscowej rady narodowej. Radny, rada narodowa to jakże często w niedawnej nawet przeszłości wygodny parawanik dla biurokracji, raczej symbol, alibi, ozdoba.

Czy nowe rady przestaną

Robotnicze warty i kwiaty

Hołd pamięci Poznańskiego Czerwca



Moment składania wianek.

Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

Mineła dwudziesta ósma rocznica tragicznych wydarzeń, jakie rozegrały się 28 czerwca 1956 roku w Poznaniu. Gwałtownym protestem odpowiedziała wtedy klasa robotnicza na ówczesne metody sprawowania władzy. W obronie swoich interesów robotnicy Poznania wyszli na ulice. Była to decyzja dramatyczna, niektórzy przepięknie ją życiem. Władysław Gomułka nazwał wydarzenia po znańskie bolesną tragedią. Dziejowa wymowa Poznań-

skiego Czerwca 1956 jest znamieną i została w pamięci ludzkiej.

W ostatnim czasie historyczne wydarzenia czerwcowe doczekały się wnikliwych opracowań naukowych. Również w sprawozdaniu z prac komisji KC PZPR powołanej do wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej Poznański Czerwiec zanalizowano szczegółowo i wszechstronnie, a zarazem obiektywnie. Po to, aby się nie powtórzył.

Dokończenie na str. 2

Delegacja z Suhl w Leszczyńskim

INFORMACJA WŁASNA

W Leszczyńskim przebywa na zaproszenie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego delegacja Niemieckiej Partii Liberalno-Demokratycznej z Suhl (NRD). Na jej czele stoi przewodniczący komitetu w Suhl — Manfred Becker. Wczoraj w siedzibie WK SD odbyły się rozmowy z udziałem członków Prezydium WK. Poinformowano się o działalności politycznej obu partii oraz funkcjonowaniu rad narodowych i samorządu terytorialnego.

W godzinach popołudniowych w Rawiczu odbyło się spotkanie delegacji z aktywnym stronnictwem. Następnie odwiedziła ona Spółdzielnię Inwalidów „Rozwój” w Rawiczu oraz Rzemieślniczą Spółdzielnię Wielobranżową w Lesznie. Odbyło się również spotkanie z przedstawicielami politycznymi i administracyjnymi władz regionu z I sekretarzem KW PZPR — Janem Pióciniczkim, prezesem WK ZSL — Stanisławem Koronowskim oraz wojewodą leszczyńskim — Bernardem Warzyniakiem. (ar)

W Wielkopolsce 535 000 uczniów rozpoczyna dzisiaj wakacje

INFORMACJA WŁASNA

Dzisiaj na wakacyjne miesiące zegnają się ze szkołą uczniowie i nauczyciele. Jedni i drudzy udadzą się na zasłużony wypoczynek. Miniony rok szkolny upłynął na solidnej pracy. Uspokoiła się atmosfera w szkołach. Był to też rok pełnej realizacji Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, dokumentu dającego poczucie pełnej stabilizacji pedagogom.

Poczucie stabilizacji i spokój bardzo były potrzebne szkole w realizacji obszernych i trudnych programów nauczania i w kształtowaniu podstaw. Młodzież przywykła już do nowych regulaminów maturalnych i egzaminów wste-

pnych do szkół ponadpodstawowych. Pewnemu ożywieniu uległa praca szkolnych organizacji, młodzież chętnie przystępowała do prac społecznych. Uczniowie Zespołu Szkół Łączności w Poznaniu pierwszy odpowiedział na apel Rady Krajowej PRON i zadeklarowali swą pomoc na rzecz innych szkół. Z inicjatywy Rady Wojewódzkiej PRON w Poznaniu powstał Społeczny Komitet Pomocy Szkole, bowiem chociaż w Poznaniu, w porównaniu z niektórymi województwami w kraju, warunki do nauki są lepsze, to wymagają one również sporo nakładów finansowych i społecznego wsparcia m.in. w budowie przedszkoli

Dokończenie na str. 4



prostu nie można. Musi minąć trochę czasu — który rozpocznie swoją pracę weryfikacyjną rzeczywistych wartości zarówno nowej ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym, jak i walorów osobowościowych tych ludzi, którzy otrzymali mandaty na czteroletnią kadencję.

ZYGMUNT ROLA

Hołd pamięci Poznańskiego Czerwca

Dokończenie ze str. 1

Wczoraj w samo południe na placu Adama Mickiewicza w Poznaniu pod pomnikiem upamiętniającym tragiczne wydarzenia czerwca 1956 roku, przedstawiciele poznańskiej klasy robotniczej zaciągnęli honorowe warty. Płonał znicz. Przy dźwiękach werbli delegacje Rady Wojewódzkiej PRON i Społecznego Komitetu Obchodów 40-lecia Polski Ludowej w Poznaniu złożyły w stóp pomnika kwiaty. Dowody pamięci dla tamtych historycznych wydarzeń i dla tych, którzy zginęli w robotniczej demonstracji złożyli przedstawiciele największych zakładów pracy i instytucji, m. in. Zakładów Przemysłu Metalowego im. H. Cegielski, ZNTK, Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji, Pometu, Poznańskiej Fabryki Maszyn

Zniwanych, Lechii, Politechniki Poznańskiej. Kwiaty składał także indywidualnie mieszkańcy miasta. Wszystkim, którzy przybyli pod pomnik, aby uczcić rocznicę czerwca, podziękował przewodniczący RW PRON — Augustyn Kogut.

Również wczoraj robotnicy złożyli kwiaty pod tablicami upamiętniającymi wydarzenia 1956 roku: przed HCP, ZNTK, przed budynkiem Państwowego Szpitala im. F. Raszei Harcerze z Komendy Chorągwi Poznańskiej ZHP wiązanki kwiatów zaniesi pod tablicę poświęconą Romkowi Strzałkowskiemu.

Inicjatorem oraz organizatorem wczorajszych obchodów była Rada Wojewódzka PRON w Poznaniu. Patronował uroczystościom Społeczny Wojewódzki Komitet Obchodów 40-lecia Polski Ludowej (bg)

W Gnieźnie rozpoczęła działalność Miejska Rada Narodowa

Dokończenie ze str. 1

wyznaczającą średnią wojewódzką i krajową.

Uroczyste wręczono radnym Miejskiej Rady Narodowej za świadczenia o powierzeniu im zaszczytnego mandatu oraz legitymacje radnego. Dokonano także ślubowania.

Po dopełnieniu tych formalności nowa Rada Narodowa piastowskiego miasta przystąpiła do podejmowania pierwszych decyzji i uchwał. Związane one były z wyborem władz rady i ustaleniem liczby stałych komisji rady.

Na funkcję przewodniczącego MRN zgłoszono kandydaturę Mariana Jaska, dyrektora Wojewódzkiego Szpitala, dla Psychicznie i Nerwowo Chorych w Gnieźnie. W tajnym głosowaniu radni wybrali M. Jaska przewodniczącym gnieźnieńskiej MRN.

Również w tajnym głosowaniu wybrane wiceprzewodniczącymi MRN — Edwarda Frackowiaka, Ewę Marię Szy-

mańską oraz Jana Wesolowskiego, a także przewodniczących ośmiu stałych komisji: Mieczysława Kubackiego, Kazimierza Gawalka, Kazimierza Walczaka, Stanisława Hinczewskiego, Barbarę Szklarską, Mieczysława Kaczmarka, Tadeusza Ratajczaka i Stanisława Kaczmarka.

Wyborcy oczekują od radnych, że zostanie wykorzystana szansa, jaką dla procesu demokracji i samorządności stwarza nowa ustawa o radach narodowych i samorządzie terytorialnym — powiedział Jan Maćkowiak, sekretarz KW PZPR, składając gnieźnieńskim radnym gratulacje z okazji wyboru ich na społeczne funkcje.

O najistotniejszych zadaniach rady w rozpoczynającej się kadencji mówił jej przewodniczący M. Jaska, podkreślając różnorodne potrzeby miasta, o których rozwiązanie będą występować radni dla pełnej realizacji miejskiego programu wyborczego. (bej)

80-lecie zakładów ziemniaczanych w Lubniu

Przykład dobrej roboty



Moment dekoracji Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski pracowników Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Lubniu.

Fot. — R. Świątkowski

INFORMACJA WŁASNA

W bieżącym roku, Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego w Lubniu obchodzi jubileusz 80-lecia działalności. Z tej okazji przybyli wczoraj do WPPZ I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Edward Łukasik oraz minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej — Stanisław Zięba.

Zaproszonych gości przywitała, prowadząc następnie całe spotkanie, przewodnicząca Rady Pracowniczej — Krystyna Romanowska. Referat o lokalnych warunkach, przedstawiający dorobek przedsiębiorstwa oraz jego perspektywy rozwojowe, przedstawił dyrektor przedsiębiorstwa Andrzej Kudyński.

Następnie udekorowano Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski: Kazimierza Płonkę, Ignacego Samolę,

Mariana Koteckiego, Mieczysława Pytlaka, 21 pracowników uhonorowano m. in. złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi, a także odznakami resortowymi, młodzieżowymi, regionalnymi i zakładowymi. W imieniu odznaczonych podziękował Kazimierz Płonka.

Gratulacje i życzenia pracownikom WPPZ w Lubniu złożyli: E. Łukasik, S. Zięba a także wicewojewoda poznański — Jan Tomaszewski oraz wiceprezes WK ZSL w Poznaniu — Andrzej Bobrowski. Przyłączyli się do nich przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województw: kaliskiego, konińskiego i siedleckiego.

Goście wysłuchali koncertu chóru „Bard” oraz zwiedzili Izbę Tradycji i Perspektyw WPPZ. Obejrżeli również ośrodek zdrowia. (wra)

W WIELKOPOLSCIE

Zakończenie roku szkolnego ZSMP

(Inf. wł.). Wczoraj odbyło się w Koninie uroczyste zakończenie roku szkolnego ZSMP. Na spotkanie przybyli członkowie organizacji, opiekunowie szkolnych kół ZSMP, kierownicy internatów w zespołach szkół rolniczych oraz dyrektorzy tych szkół.

Dokonano podsumowania rywalizacji szkolnych organizacji ZSMP w ramach konkursów „Zabawa jakiej nie było” oraz „Kalamarski laur”. Wyróżniono również internaty, otrzymały one wysokie nagrody pieniężne a zwycięzca puchar przewodniczącego ZW ZSMP. Ponadto 9 osób nagrodzono za udział w konkursie na plakat o tematyce rozbrojenia woj. (les)

Reprezentacja związków zawodowych w Koninie

(Inf. wł.). Wczoraj odbyło się w Koninie zebranie założycielskie Komisji Współpracy Związków Zawodowych województwa. Akces do komisji zgłosiło 30 związków zawodowych. W trakcie obrad dokonano wyboru władz. Przewodniczącym komisji został Franciszek Wawrzyniak, wiceprzewodniczącym NSZZ Pracowników Fabryki Urządzeń Górniczych Odkrywkowych. Wybrano również czterech wiceprzewodniczących reprezentujących rejony: koniński, kolski, ślupski i turkowski. Podstawowymi celami Komisji Współpracy są: reprezentowanie interesów i stanowiska związkowego wobec organów władzy i administracji, służenie radą i doświadczeniem organizacjom związkowym w sytuacjach konfliktowych, występowanie do władz z tematami wpływającymi od zakładowych organizacji związkowych. (les)

Prof. L. Sosnowski u premiera

(PAP) Prezes Rady Ministrów

gen. armii Wojciech Jazurczak przyjął w dniu 27 czerwca przewodniczącego Komitetu Nagród Państwowych prof. dr. hab. Leonarda Sosnowskiego.

Odznaczenia państwowe dla działaczy RSP

(PAP) Z okazji IX Krajowego Zjazdu Delegatów RSP kilkunastuosobowej grupie kandydatów wręczono odznaczenia państwowe przyznane przez Radę Państwa za wybitne zasługi.

Orderem Sztandaru Pracy II klasy otrzymali prezesi WZ RSP: w Poznaniu — Jan Nowak i w Warszawie — Edward Śliodownik.

Krzyżami Kawalerskimi OOP udekorowani zostali: Karol Bandurowski — prezes zarządu RSP Borek, woj. opolskie; Edward Brunke — prezes zarządu RSP Bysław, woj. bydgoskie; Henryk Heciak — kierownik działu WZ RSP w Tarnobrzegu; Ryszard

Jarmuszkiewicz — prezes zarządu RSP w Łątku, woj. poznańskie; Zygmunt Kaczkowski — prezes zarządu RSP w Piotrowicach Wielkich w woj. katowickim; Eugeniusz Kempa — prezes zarządu RSP Przeręb, woj. piotrkowskie; Marianna Koperek — prezes zarządu RSP Opoczno, woj. piotrkowskie; Jan Litke — kier. działu w RSP Baniocha, stol. woj. warszawskie; Ryszard Matysiak — prezes zarządu, rol. kombinatu spółdz. w Adolfowie, woj. pilskie; Mieczysław Pulić — prezes zarządu RSP w Milocicach, woj. wrocławskie; Ryszard Rak — prezes zarządu RKS Borowiec, woj. kaliskie.

Goście z Węgier w Konińskim

INFORMACJA WŁASNA

W województwie konińskim zakończyła wizytę trzyposobowa delegacja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gyor — Sopron na Węgrzech. W trakcie pobytu goście zapoznali się z działalnością kilku przedsiębiorstw na terenie województwa, zwiedzili Konin i Ślupcę, spotkali się z I sekretarzem KW PZPR Lechem Ciu-

pa. Przeprowadzono również rozmowy na temat kontynuowania współpracy między obu województwami; w szczególności dziedzinach życia społecznego i gospodarczego. W sierpniu w Gyor — Sopron przebywać będzie grupa rolników indywidualnych z Konińskiego, którzy zapoznają się z pracą tamtejszych rolniczych spółdzielni. (les)

Hoser, Kazimierz Jankiewicz, Jan Karłowicz, Mieczysław Piotrowski, Zbyszko Tuchałka, Władysław Tesecki i Władysław Tatka. Przez wiecie lat naczelnym redaktorem pisma był znany popularyzator wiedzy rolniczej Zdzisław Jabczyński. Autorami wielu artykułów byli pracownicy naukowi najpierw poznańskiej WSR, a potem Akademii Rolniczej w Poznaniu i Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy, pracownicy wydziałów rolnictwa, kółek rolniczych i związków branżowych oraz centralnych instytucji rolniczych, a także licznych zakładów doświadczalnych, w tym głównie wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego.

Obecnie piśmie, które nie bawem stanie się ponownie dwutygodnikiem (od 1 stycznia 1985), kieruje Stanisław Babiarczyk, który przejął tę funkcję po długoletnim naczelnym „Poradnika Gospodarskiego” Eugeniuszu Różdzyńskim, obecnym dyrektorze Oddziału PWRiL w Poznaniu. Kolegom z bratniego organu życzymy wielu lat owocnej działalności dla dobra wsi i rolnictwa. (emp)

95 lat „Poradnika Gospodarskiego”

Popularyzator wiedzy rolniczej

go, przekształcony od 1916 roku w dodatek „Gospodyni Wiejska” (mamy dzisiaj pismo ogólnokrajowe o tym tytule).

W okresie międzywojennym szerszemu upowszechnianiu postępu rolniczego służyły wydawane przez „Poradnik Gospodarski” inne pisma jak: od 1920 roku „Ogrodnik” od 1924 roku „Rolnik Spółdzielca” (i ten tytuł utrzymał się na obecnym rynku wydawniczym), a od 1926 roku „Ogniisko Rodzinne”. Wznowiono przerwane podczas wojny wydawanie „Kalendarza Rolniczego”. Otwarta przy „Poradniku Gospodarskim” w roku 1923 Rolnicza Księgarnia Nakładowa zaopatrywała liczne wówczas kółka rolnicze w biblioteczki fachowe.

W okresie międzywojennym, kiedy długoletnim (przez 13 lat) redaktorem naczelnym tego pisma był znany działacz kółkowy i ludo-

wy Stanisław Minczykowski, podejmowano wiele wysiłków w mobilizowaniu społeczeństwa polskiego, dla tworzenia polskich organizacji społecznych i spółdzielczych.

„Poradnik Gospodarski” zyskał sobie dużą popularność, miał już przed wybuchem II wojny światowej 33 000 prenumeratorów. Między innymi dlatego w ówczesnych województwach poznańskim i bydgoskim tak wysoko rozwinięła się oświata rolnicza.

Chlubne te tradycje kontynuowały kolejne zespoły redakcyjne „Poradnika Gospodarskiego” po wojnie. Pismo wznowione 1 stycznia 1957 roku stało się organem kółek rolniczych dla województw bydgoskiego, poznańskiego i zielonogórskiego. Duże zasługi w organizowaniu i redagowaniu regionalnego, fachowego pisma rolniczego położyli: Ryszard Bociański, Edward Dębowski, Stefan

Dróżniczka nie opuściła szlabanu

Pociąg pospieszny staranował Fiata 126p

INFORMACJA WŁASNA

Do poważnego wypadku doszło na stacji w Opalenicy (Poznańskie) w nocy ze środy na czwartek.

Dróżniczka pełniąca służbę, nie dopilnowała swoich obowiązków i nie opuściła szlabanu. W tym czasie na tory wjechał „Fiat” 126p wprost pod rozpedzony pociąg pos-

pieszny relacji Berlin — Warszawa. Samochód został kompletnie rozbity, a śmierć na miejscu poniósł kierowca — 36-letni mieszkaniec Opalenicy.

Ponad 3 godziny trwała przerwa w ruchu na tej trasie. Dopiero o 3.40 pociąg pospieszny wyruszył w dalszą drogę. (pl)



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 14 do 16 minimalna od 8 do 9 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Kaliszu 19, Koninie 16, Lesznie 20, Pile 14 i Poznaniu 17 stopni. Ciśnienie wynosiło 752 mm czyli 1001 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzeziński.

Opinie wielkopolskich uczestników XVI Plenum KC PZPR

Kierunek myślenia robotników

Czy interes państwa i klasy robotniczej może być rozbieżny? Oczywiście tak, zależy od tego, z jakim państwem mamy do czynienia. Czy wobec tego taka rozbieżność może wystąpić w państwie socjalistycznym? Praktyka wskazuje, że może, choć teoretycznie być tak nie powinno. W państwie o robotniczym rodowodzie, jak nasze, interes ten powinien być wspólny, inaczej dochodzi do dramatycznych kryzysów. Nasza praktyka funkcjonowania państwa od paru lat dowodzi, że czyni się wielkie wysiłki, aby taka rozbieżność interesów już się nie powtórzyła. Jednym z przykładów jest niedawne XVI Plenum KC PZPR, pierwsze, które zajęło się gruntownie problemem umacniania robotniczego charakteru naszego państwa, pierwsze, na które zaproszono liczną, ponad 800-osobową grupę robotników, w połowie bezpartyjnych.

Pewnie będziemy nieraz wracać do tematyki tego historycznego plenum. Tym razem chcemy pokazać, jakie treści do obrad plenum wnieśli wielkopolscy robotnicy — uczestnicy plenum. Kilkunastu z nich zgłosiło się do dyskusji, ale tylko kilku zabrało głos. Pozostali złożyli swoje wystąpienia do protokołu, stąd są one szerzej nieznane (skrótły tych wystąpień zamieściliśmy tylko niektóre gazety).

Zastanawiałem się przy czytaniu omówień tych wypowiedzi, czy jest jakiś wspólny mianownik dla wszystkich. Każda wypowiedź traktuje przecież o czymś innym. Otóż jest! Wiarygodność naszego działania i sprawiedliwość społeczna — oto dwie sprawy główne, którym podporządkowane niejako są wszystkie szczegółowe problemy poruszone przez dyskutantów. Powściążka się domagano, aby działania na wszystkich szczeblach były wiarygodne, a to znaczy, żeby decyzje oparte były na prawdziwych przesłankach, w interesie ludzi pracy, a zwłaszcza robotników, żeby potem konsekwentnie wprowadzane były w życie. Wszystkie zaś działania winny być podporządkowane zasadzie sprawiedliwości społecznej. I właściwie cała krytyka wyrażana podczas Plenum brała się stąd, że zasady sprawiedliwości społecznej ciągle jeszcze nie są w pełni realizowane, co zwłaszcza robotnicy szczególnie ostro dostrzegają.

Jerzy Matuszak, bezpartyjny, ślusarz remontowy w Zakładach Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Lesznie przedstawił ten problem na przykładzie swojego zakładu, który produkuje głównie na potrzeby budownictwa mieszkaniowego różne ościeżnice, okucia budowlane, zamki, klódki, wkładki do zamków, meblowych itp. Zapotrzebowanie jest olbrzymie, można by zrobić więcej, ale cóż — ludzie odchodzą z powodu zbyt niskich wynagrodzeń. Zdecydowano więc podnieść poziom wynagrodzeń kosztem znacznej kwoty na PFAZ. Ale akurat w styczniu br. ukazało się zarządzenie określające zmiany w zasadach obciążenia na PFAZ: w rezultacie trzeba było zmniejszyć średnie wynagrodzenie na osobę o 780 zł. Zdaniem dyskutanta, korygowanie zasad reformy gospodarczej bez uprzedniej konsultacji krzywdzi szczególnie zdyscyplinowane załogi i utrudnia prowadzenie właściwej — a to znaczy sprawiedliwej — polityki płacowej i finansowej.

Do tej samej sprawy nawiazał Florian Wagner, członek PZPR, kontroler jakości w Jarocińskich Fabrykach Mebli. Fabryka w 1983 r. osiągnęła poziom produkcji najlepszego roku przed kryzysem, głównie zresztą dzięki wydajności pracy. Ale załoga nie czuje, aby ją z tego powodu jakoś premiowano. A przecież tak powinny działać mechanizmy reformy. Tymczasem teraz większe korzyści osiągała te przedsięwzięcia, które miały największy spadek produkcji i obecnie notują coroczne przysrosty. W fabryce jarocińskiej takich przysrostów nie należy już oczekiwać, albowiem szybciej przywrócono najwyższy poziom przedkryzysowy. Trudno się zgodzić z tym, aby gorsi mieli się lepiej — twierdzi F. Wagner i przemawia przez niego robotnicze poczucie sprawiedliwości społecznej. W tym duchu wypowiadał się też Zdzisław Cichy, bezpartyjny, murarz w kombinacie budowlanym w Kaliszu mówiąc o odpiwaniu młodych ludzi z budownictwa na skutek słabych motywacji finansowych.

Wiele mówiono o zjawiskach patologii społecznej, w tym też o spekulacji i nadmiernym bogactwie w kosztach ludzi pracy. O plądze alkoholizmu mówiła Anjela Kapitańczyk, bezpartyjna, pracownica Fabryki Kosmetyków „Pollena-Lechia” w Poznaniu, o prywatnych fortunach rosnących na oczach robotników mówił Florian Wagner, o biurokracji, łapownictwie i pasożytnictwie mówił Lech Andrzejewski, bezpartyjny, pracownik fizyczny w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu. Na tym tle ukazywano zjawiska egoizmu, upadku moralności, braku solidności, znieczulicy i innych. Ale patologia społeczna kojarzy się z potrzebą ostrzejszego ścigania, kontroli, karania. Kilku wielkopolskich dyskutantów nawiązywało w tym kontekście do projektowanej inspekcji robotniczej - chłopskiej. Uderzała ostrość tych wypowiedzi, powściągliwość i jakby dystans. Zapewne wynikające z niedobrych doświadczeń różnych kontroli społecznych na poprzednich etapach.

Kiedy Zdzisław Cichy mówił o tym, że robotnicy oczekują szybkiej reakcji władz na przejawy zła, to zaraz dodał, że nie idzie mu o zwiększenie kontroli i nakazów, lecz o działania zmierzające do lepszego wykorzystania czasu pracy, do dyscypliny i konsekwencji w realizacji podjętych decyzji. Włodzimierz Waszak, sekretarz OOP, brygadzysta w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile stwierdził, że projektowana inspekcja powinna mieć takie uprawnienia, aby bezpośrednio w miejscu przeprowadzanej kontroli mogła wyciągać surowe wnioski i samodzielnie egzekwować decyzje. Bez odpowiednich uprawnień nie spełni oczekiwań. Na tym samym stanowisku stanął Wojciech Marek, członek PZPR, starszy elektryk w Rejonie PKP Leszno wyrażając obawę, że projektowana inspekcja może zostać sprowadzona do roli biurokratycznej instytucji przesyłającej papiery z biurka do biurka. A Janusz Ceyba, sekretarz OOP, szlifierz w Zakładach Rowerowych „Romet” w Poznaniu w istocie zakwestionował potrzebę takiej inspekcji twierdząc, że gdyby działanie istniejących organów kontrolnych było efektywne inspekcja robotniczo - chłopska nie byłaby potrzebna. Tam więc należy szukać rozwiązań, a nie obciążać klasy robotniczej zadaniami, do których nie jest przygotowana. Robotnicze ręce są w pierwszej kolejności potrzebne do obsługi maszyn i urządzeń, aby zwiększać dochód narodowy.

Jak ten dochód zwiększyć, jak pracować lepiej — oto jeden z głównych tematów XVI Plenum. Stanisław Szymaniak, bezpartyjny, ślusarz wydziału „W-2” Zakładów Urządzeń Chemicznych „Metalchem” w Kościanie wyraził obawy załogi przedsiębiorstwa średniej wielkości przed nawrotem metod poprzedniego okresu, co wyraża się zwiększaniem uprawnień wykonawczych rezydentom gospodarczym, a tym samym odbieraniem ich rzekomo samodzielnym przedsiębiorstwom. Jan Jasienicki, sekretarz OOP, robotnik w Zakładach Mięsnych w Kole podniósł sprawy rozwoju takich gałęzi jak przemysł tłuszczowy, ziemniaczany, chłodnictwo i przechwalnictwo, albowiem zbyt wiele marnuje się u nas żywności z powodu nie doinwestowania tych gałęzi gospodarki.

Przez wiele wypowiedzi przewijały się też problemy polityczne. Andrzej Olejniczak, członek PZPR kolekcjoner opon w Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” mówił o kształtowaniu przez partię jej robotniczego charakteru i zwiększaniu jej oddziaływania na społeczeństwo, a Edmund Bączkiewicz, członek KC PZPR, starszy mistrz w Zakładach Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu wyraził opinię, iż wzrasta aktywność społeczno - polityczna klasy robotniczej, która przecież — zdaniem tego mówcy — jest najbardziej zainteresowana w utrzymaniu i rozwijaniu socjalistycznych stosunków w naszym kraju.

Ten skrótowy z koncepcji przegląd wypowiedzi wielkopolskich uczestników XVI Plenum KC PZPR oddaje jedynie niektóre wątki, które zarysowują zaledwie kierunek myślenia dyskutantów.

Oprac. M. S.

Spółdzielnia samorządna od lat

Mamy zamówienia do końca wieku

Samodzielni byliśmy również przedtem. Nie odczuliśmy więc tak bardzo jak inne przedsiębiorstwa zmiany warunków gospodarowania — mówią w spółdzielni pracy o czterdziestoletnich tradycjach, Czarnkowskich Zakładach Meblarskich.

Właściwie to nigdy nie czuli się tak dobrze jak teraz. Produkcja wzrasta z roku na rok. W 1983 r. wyprodukowali kompletne wyposażenie do 280 aptek oraz 2000 szaf medycznych, nie licząc szaf odzieżowych, stołów roboczych i mebli skrzyńkowych wykonywanych w ramach usług dla ludności. W tym roku zamierzają produkcję powiększyć. Zmuszają ich do tego nie tylko realia gospodarze i chęć podwyższenia dochodów, ale również zamówienia, napływające od odbiorców. Zamówień jest tyle, że dla niewielkiego zakładu, zatrudniającego około 300 osób, pracy starczyłoby do końca tego wieku.

Dlatego starają się, by jak najszybciej powiększyć swoje możliwości wytwórcze. Ale czy to od samych chęci zależy? Nim ruszy się z inwestycją, trzeba pieniądze zebrać, dokumentację zamówić, znaleźć wykonawcę. Do robót można będzie przystąpić po roku 1985. Tymczasem pieniądze zbiera się już od trzech lat, gdyż na Walnym Zgromadzeniu podjęto decyzję o dalszym rozwijaniu zakładu. Kupiono w międzyczasie nowe urządzenia, przede wszystkim obrabiarki do drewna. Postawiono też obszerny magazyn techniczny, trzykondygnacyjny, o powierzchni 1200 metrów kwadratowych. Wszystko z własnych środków, bez zaciągania kredytów bankowych.

Jeśli będą materiały, staną jeszcze kryte garaże. Są przecież ciężarówki, samochody dostawcze, „Nysa”, autobus, ciągniki. Nie ma samochodów osobowych. W sprawach służbowych jeździ się najczęściej własnym samochodem. Potem stanie wiata na wyroby gotowe, które przed wysyłką paczkowane są co prawda w skrzynie, ale nie powinny przecież moknąć pod gołym niebem. Więc dlatego dopiero potem budować się będzie 400 m kwadratowych nowej hali produkcyjnej, bo tylko tyle już jest miejsca na obecnym terenie przy ulicy Przemysłowej.

Czy na tym kończą się perspektywy rozwojowe?

Poza czarnkowskim jest jeszcze zakład w Wieleniu. Tam robi się leżaki wypoczynkowe. Takie z bukowego drewna i płótna. Można by zwiększyć ich produkcję, ale wymagałoby to postawienia nowego obiektu. Stare budynki zaadaptowane tylko do celów produkcyjnych dawno już powinny być zastąpione

wygodniejszymi. Ale to już po roku 1986 i częściowo z kredytu. Bo też może inwestować nawet najlepiej prosperujący, ale niewielki przedsiębiorca?

Tak naprawdę to nie wszystko układa się po myśli Zygmunta Rutkowskiego, prezesa spółdzielni. A największy kłopot wynika z braku materiałów. Drewna, mimo, że drogie, ciągle mają za mało. Zamawiają na przykład 1200 metrów sześciennych tarcicy bukowej, a otrzymują z rozdziałnika 300. I jak tu wykonać zamówienie eksportowe na leżaki, skoro klient z RFN życzy sobie, by były właśnie bukowe?

Trzeba się dobrze nabiegać nim poziera się wszystkie elementy. Na przykład do mebli aptecznych podstawowych materiałów potrzeba 250 rodzajów. A są to tworzywa sztuczne, lakiery, sklejkę, stal, szkło, tapicerka, drewno. W rozdzielnicach preferowane są fabryki produkujące na zamówienia rządowe. Ale od czego ma się pięciu zaopatrzeniowców, od lat zaprawionych w wyszukiwaniu materiałów dla spółdzielni bez żadnych priorytetów.

— A powinny być priorytety — słyszę w Czarnkowie. — Walczymy przecież o zwiększenie eksportu. Po to, by nie tylko spłacać długi, ale również mieć pieniądze na import. Na zakup surowców i urządzeń dla innych gałęzi gospodarki.

Czarnkowska firma znana jest nie tylko w „Cefarmie”, w samym Poznaniu wyposaża przecież kilka aptek. Jeszcze bardziej znana jest poza granicami kraju, gdyż ponad 90 procent swojej produkcji sprzedaje na eksport, głównie do Związku Radzieckiego. Wyposażenie apteczne rodem z Czarnkowa znaleźć można w każdej niemal republice Kraju Rad aż po Kambodżę. Sprzedano tam bowiem ponad 1000 kompletów. Jubileuszowy, wysłano do Tbilisi. Największym jednak przedsięwzięciem było wyposażenie w roku 1978 centralnej apteki w Taszkencie. Wyposażono wówczas czterokondygnacyjny budynek, łącznie z zapleczem i muzeum. Klient radziecki ku piły znacznie więcej niż za kład może wykonać.

W ciągu ośmiu lat dotychczasowej współpracy z partnerem radzieckim, nawiązano bezpośrednie kontakty. Wiele szczegółów technicznych uzgadnia się przecież na miejscu. Przy znanych już trudnościach materiałowych, czasem zmienia się szczegóły, stosuje się inne surowce, a zamówienie jest standardowe, dostosowane do typowych pawilonów stawianych na nowych osiedlach. Obrót we szafki i półki można bez trudu odwrócić z sali sprzedażowej w stronę magazynu, znajdującego się na zapleczu i uzupełnić towar. Proste i

wygodne w obsłudze meble nie są też skomplikowane w produkcji.

Mimo świetnych wyników ekonomicznych i doskonałej opinii w banku, zamierzenia załogi sięgają dalej. Jak tylko poprawi się sytuacja z materiałami, uruchomi się druga zmiana, bo kłopotów z zatrudnieniem dodatkowej liczby ludzi raczej by nie było. Można by też pomyśleć o zamianie materiałów na mniej pracochłonne.

Sporo takich posunięć zastosowano już w programie oszczędnościowym, zamieniając metalowe wsporniki na wykonane z tworzyw sztucznych i wprowadzając szuflady z tworzyw zamiast ze sklejkę oraz lżejsze kształtowniki.

Natomiast zmiany organizacyjne pozwoliły na zagospodarowanie dodatkowej powierzchni i przeznaczenie jej na część produkcyjną oraz na zmniejszenie o kilka etatów liczby pracowników umysłowych. Tak, zbierając ziarno do ziarnka, oszczędza się kolejne złotówki.

Zakład rozpoczął właśnie jubileuszowy rok czterdziestolecia. W miejscu, gdzie stał w roku 1945 nie ma już po nim nawet śladu, gdyż zbudowano tam nowe osiedle mieszkaniowe. Silny rozwój datuje się od ośmiu lat, gdy przeniesiono firmę na drugi koniec Czarnkowa. Jeszcze wówczas wykonywano rocznie tylko 26 kompletów do aptek, a więc dziesięciokrotnie mniej niż dziś.

Mimo zmiany obiektu przetrwały wieloletnie dobre tradycje, a więc z pracownikami utrzymuje się od późnej starości. Najstarszych emerytów odwiedza się co roku w dniu urodzin. W trakcie budowy jest zakładowy budynek mieszkalny dla 24 rodzin, do którego lokatorzy wprowadzą się w roku 1985. Planuje się budowę dalszych.

Familijna atmosfera na pewno łatwiej jest stworzyć i utrzymać w mniejszym zakładzie, niż zatrudniającym tysiące osób. Lepiej też wstytko się układa, gdy co roku osiąga się dobre wyniki finansowe i nie trzeba całej energii zużywać na przetrwanie do kwartału do kwartału i borykanie się z trudnościami. Na pewno jednak podstawą powodzenia i sukcesu jest dobra, wydajna praca i duża samodzielność, do której spółdzielnia była od dawna przyzwyczajona. Nikt nie oczekuje dyrektyw i wskaźników i nawet zmieniające się zbyt często przepisy nie są zbyt wielkim utrapieniem. Pozwala to mieć na dzieje, że wraz z doświadczeniem nabywanym w nowych warunkach również i inne przedsiębiorstwa, nie nawykłe dotychczas do samorządności, poczują się lepiej.

DANUTA MARCINKOWSKA

Pancerniacy na poligonie

Praktyczny sprawdzian podchorążych

Wieloletnia służba w różnych warunkach atmosferycznych, jednak rzadko kiedy zdarza się, że zaplanowane na czerwiec ćwiczenia odbywają się w strugach padającego w dzień i w nocy deszczu...

I.

Na jeden z poligonów Pomorskiego Okręgu Wojskowego grupa przygotowawcza wyruszyła z Poznania odpowiednio wcześniej, by na czas urzędzić obozowisko dla mających przybyć wkrótce na ćwiczenia pododdziałów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych imienia Stefana Czarnieckiego. Zaś dla kadry dowodzącej i dydaktycznej szkoły, dla podchorążych i żołnierzy odbywających w WSOWP służbę

zasadniczą, ćwiczenia rozpoczęły się na dobre już w momencie załadunku na wagony kolejowe, bowiem na odległy poligon udawano się z własnym sprzętem. Była zatem okazja, by praktycznie przećwiczyć temat: organizacja i przewóz wojsk transportem kolejowym.

Później była długa jazda z jeszcze dłuższymi postojami na bocznicach małych stacyjek lub w polu, pod semaforami. I wreszcie — cel podróży, rozległy i nieznan podchorążym poligon.

— Łatwiej jest ćwiczyć w znanym sobie terenie — powiedział mi jeden z pracowników naukowo-dydaktycznych WSOWP, major dr Marian Turek — dużo zaś trudniej w nieznanym. Stąd też celem ćwiczeń było przede wszystkim szkolenie naszych słuchaczy w nowych warunkach terenowych w podstawowych rodzajach działań bojowych.

Niemal natychmiast po rozładunku z wagonów kolejowych pododdziały poznańskiej uczelni wojskowej przystąpiły do ćwiczeń taktycznych, dwustronnych i jednostronnych — z pozorowanym przeciwnikiem, w dodatku połączonych — w finale — ze strzelaniem amunicją bojową. A więc natarcie i obrona, działania w ubezpieczeniu bojowym, ochrona przed bronią masowego rażenia, bój... I wszystko w warunkach terenowych.

Dokończenie na str. 4

LESZEK ADAMCZEWSKI



Grupa podchorążych WSOWP podczas ćwiczeń na poligonie. Fot. — J. Konowski

Pogoda była zaiste „taktuca”. Lało niemal przez cały czas pobytu na poligonie, a w dodatku niebawym na ogół w czerwcu chłód dawał się mocno we znaki ćwiczącym żołnierzom. Wprawdzie przyzwyczaili się oni do pe-

Praktyczny sprawdzian podchorążych

Dokończenie ze str. 3

kach maksymalnie zbliżonych do rzeczywistego pola walki, w strugach ciągle padającego deszczu. Tymi dobowymi i wielodobowymi ćwiczeniami dowodzili niektórzy pracownicy naukowo-dydaktyczni szkoły, a ostatnim etapem — komendant Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych, generał brygady Zdzisław Głuszczyk.

II.

Po powrocie z poligonu rozmawiałem z trzema podchorążymi WSOWP. Zapytałem, co dali im te ćwiczenia?

— Dla mnie był to jakby ostatni przed zakończeniem studiów sprawdzian z umiejętności praktycznego dowodzenia — powiedział sierżant podchorąży Janusz Oszust z IV roku. — Najwięcej emocji sprawiły mi ćwiczenia połączone ze strzelaniem amunicją bojową. Dowodziłem jedną z drużyn i w zasadzie dopiero na poligonie, przy takim nagromadzeniu wojska i sprzętu, mogłem się przekonać, jak skomplikowane i odpowiedzialne jest dowodzenie nawet kilkusetosobową drużyną.

— Dla mnie również był to ważny sprawdzian — powiedział sierżant podchorąży Andrzej Szyffers z III roku studiów. — Zdobyte dotychczas w szkole umiejętności praktyczne i wiedzę teoretyczną z wielu przedmiotów musiałem wykorzystać w warunkach mocno zbliżonych do rzeczywistego pola walki. W wielu przypadkach musiałem się też wykaazać własną inwencją i inicjatywą, odpowiednio do zmieniających się sytuacji na poligonie. Dla mnie, przyszłego oficera politycznego, ćwiczenia te były również surowym sprawdzianem z umiejętności prowadzenia pracy partyjnopolitycznej w warunkach bojowych. Wszak oficer polityczny wspiera poczynania dowódcy, a rozmawiając z żołnierzami wyjaśnia im cel tych czy innych działań, rozwiewa wątpliwości, a w dodatku prowadzi w swoim pododdziale prace propagandowo-agitacyjną. W razie konieczności przejmuje też obowiązki dowódcy, musi więc mieć dobrze opanowane rzemiosło wojenne, po prostu umieć dowodzić swoim pododdziałem.

Starszy kapral podchorąży Krzysztof Marek Gaj (prosił, bym wymienili oba imiona, ponieważ w szkole jest dwóch Krzysztofów Gajów) jest słuchaczem II roku studiów na kierunku dowódczym i dla niego pobyt na poligonie był pierwszym zetknięciem z ćwiczeniami zakrojonymi na tak wielką skalę.

— W każdym z ćwiczących czołgów — mówi — funkcję kierowcy-mechanika pełni żołnierz służby zasadniczej, trzej pozostali członkowie załogi — to podchorążowie. Tak więc i podchorążowie są działanymi. Podczas ćwiczeń z amunicją bojową pełniłem obowiązki dowódcy plutonu czołgów. Nagle otrzymałem sygnał, że nacierają na nas czołgi nieprzyjacielskie i piechota w sile plutonu. W pierwszej kolejności zdecydowałem zniszczyć czołgi. Po kilkunastu sekundach od momentu wydania przez radiostację stosownej komendy, trzy moje czołgi odpaliły niemal jednocześnie, za pierwszym strzałem niszcząc ustawione na przedpolu makietę imitujące czołgi nieprzyjacielskie. Podobnie szybko uporałem się z pododdziałem piechoty zmotoryzowanej. W tych zajęciach wyróżnili się więc działanymi: starsi kaprale podchorążowie Zbigniew Dudor, Ryszard Siennicki i Artur Wójtowicz...

Wyjątkowo widowiskowym elementem były ćwiczenia, podczas których część podchorążych występowała w roli wojsk przeciwnika. W rezultacie doszło do boju, który charakteryzował się szybką dynamiką, błyskawicznie zmieniającymi się sytuacjami, narastaniem siły ognia. Dopiero podczas tego typu ćwiczeń — mówili podchorążowie — można się nauczyć szybkiego reagowania na zmieniające się jak w kalejdoskopie sytuacje i błyskawicznego podejmowania trafnych decyzji.

III.

Zmęczeni i przemoczeni, chociaż zadowoleni, wrócili podchorążowie WSOWP do Poznania. Na poligonie zdawali niełatwy, bo praktyczny egzamin z tego, czego dotychczas się nauczyli w murach swojej uczelni. Zadowoleni byli też ich wychowawcy i przełożeni.

Major Marian Turek tak podsumował ćwiczenia: — Sądząc po zaangażowaniu, przygotowaniu i działaniu podchorążych na różnych stanowiskach podczas niedawnych ćwiczeń, poziom ich wyszkolenia należy ocenić bardzo wysoko. Podchorążowie wykazali dużą znajomość wiedzy teoretycznej, a nade wszystko praktycznej w szybkiej i trafnej ocenie sytuacji, podejmowaniu decyzji, stawianiu zadań i organizacji współdziałania.

LESZEK ADAMCZEWSKI

J. Czyrek zakończył rozmowy w Jugosławii

(PAP) W dniach 25—28 czerwca br. przebywała w Jugosławii na zaproszenie Prezydium KC ZKJ delegacja KC PZPR pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC Józefa Czyrka. Goście polscy prze prowadzili wiele rozmów z kierownictwem Związku Komunistów Jugosławii, dotyczących rozwoju wzajemnych kontaktów i wymiany doświadczeń.

Józefa Czyrka przyjął przewodniczący Prezydium KC ZKJ Ali Szukrija. W czasie spotkania, które przebiegło w przyjacielskiej atmosferze pozytywnie oceniono dotychczasową współpracę między PZPR a ZKJ oraz całość stosunków polsko-jugosłowiańskich. Podkreślono dążenie do dalszego konstruktynego rozwoju tego współdziałania.

Wymieniono informacje na temat pracy partyjnej w obu krajach. Ali Szukrija omówił podstawowe kierunki działalności ZKJ w dziedzinie rozbudowy doskonalenia społeczno-ekonomicznego i politycznego systemu samorządu socjalistycznego, realizacji wieloletniego programu stabilizacji gospodarczej oraz — co potraktował jako zadanie szczególnie ważne — umocnienia wiodącej roli ZKJ w życiu społecznym i gospodarczym kraju wskazał na tym tle na wielkie znaczenie niedawnego XIII Plenum KC ZKJ.

Józef Czyrek przedstawił sytuację w Polsce i omówił problemy rozwiązywane obecnie w naszym kraju bądź czekające na rozwiązanie. Nawiązał do rosnącej aktywności PZPR we wszystkich dziedzinach życia, wskazując na postępujący proces konsolidacji partii i jej zdecydowane dążenie do zapewnienia stabilnego, socjalistycznego rozwoju Polski.

Komentarz „Izwestii“

Prezydent USA igra losami ludzkości

(PAP) Znany publicysta radziecki, komentator polityczny dziennika „Izwestia“, Aleksandr Bowin, stwierdził, że obrawszy twardą politykę, politykę z pozycji siły w stosunku do Związku Radzieckiego, prezydent USA R. Reagan, nie ukrywał, że jego celem jest „zastraszenie Rosjan“ i zmuszenie Moskwy do zaakceptowania amerykańskich warunków „odprężenia“, a ściślej mówiąc, zbrojnego pokoju. Prezydent — kontynuuje A. Bowin — przeliczył się. Związek Radziecki nie ugął się. Nie Moskwa wystraszyła się, lecz sami Amerykanie oraz ich sojusznicy. Przestraszyli się datego, że polityka Reagana doprowadziła do poważnego pogorszenia stosunków radziecko-amerykańskich, do wzrostu napięcia.

W przededniu wyborów, kiedy walka o głosy stała się zadaniem numer 1 prezydent USA postanowił wykaazać swoim potencjalnym wyborcom, że Reagan nie jest synonimem wojny, że Reagan — to pokój i umocnienie bezpieczeństwa USA. Jeżeli zaś chodzi o stosunki radziecko-amerykańskie — zdaniem prezydenta — nie są one wcale tak kie, i w ogóle on, Reagan, gotów jest chociażby jutro po rozumieć się z Moskwą.

Niepokój ludzi — podkreśla komentator „Izwestii“ — nie jest wcale bezpodstawny. Nie bezpodstawne jest również to, że wiążą oni swoje obawy z polityką Reagana. Właśnie ta polityka, w której centrum znajduje się niekontrolowana rozbudowa poten-

cja strategicznego USA, wezwania do podjęcia „krucjaty“ przeciwko „komunizmowi światowemu“, obelgi i próby zastraszenia Związku Radzieckiego, doprowadziły kryzys stosunków radziecko-amerykańskich do obecnych rozmiarów. Kontynuacja tej polityki spowoduje jeszcze większą destabilizację stosunków między narodowych, co zwiększy groźbę wojny i zmniejszy bezpieczeństwo Ameryki. Kontynuacja takiej polityki zwiększy ryzyko wybuchu i eskalacji sytuacji kryzysowych w różnych rejonach świata.

Reagan nie chce by ludzie sobie to uświadomili. Właśnie dlatego usiłuje zrehabilitować siebie i swą politykę. Właśnie z tego wynika uspokajająca retoryka prezydenta.

Być może, retoryka wpłynie na miejsce w wyścigu o fotel prezydencki. Nie wpłynie jednak na miejsce, które Reagan już na stałe zajął w historii — miejsce człowieka igrającego losami ludzkości — konkluduje A. Bowin.

Retoryka R. Reagana na temat współpracy ze Związkiem Radzieckim

Agencja TASS, nawiązując do wypowiedzi Reagana, iż USA wystąpiły z inicjatywą poprawy współpracy amerykańsko — radzieckiej w różnych dziedzinach, zauważa, że właśnie z inicjatywy obecnego rządu Stanów Zjednoczonych nastąpiło ograniczenie, wstrzymanie lub całkowite blokowanie kontaktów radziecko — amerykańskich w dziedzinach wymienionych przez prezydenta USA, chociaż kontakty te, zdaniem wielu ekspertów, były korzystne dla obu stron.

TASS dodaje, że prezydent Reagan, wypaczając fakty, stara się zrzucić na siebie całą odpowiedzialność za obecny stan stosunków między ZSRR i USA i rozwiać obawy wyborców amerykańskich wywołane krótkowzroczną polityką rządu USA.

Prezydent starał się jednocześnie stworzyć wrażenie, iż za jego kadencji świat nie stał się niebezpieczniejszy, jak utrzymują jego polityczni przeciwnicy. Ale jednocześnie nie omieszczał uciec się do wysłuchanej retoryki, ponawiając oskarżenia wysunięte przeciwko Związkowi Radzieckiemu i próbując udzielać drugiej stronie nauk.

Komunikat Polskiej Federacji Organizacji Turystycznych

Trudności z wyjazdami do Austrii

(PAP) Jak informuje Polska Federacja Organizacji Turystycznych stosowany przez wydział konsularny ambasady austriackiej tryb ubiegania się o wize na grupowe wyjazdy turystyczne organizowane przez polskie biura podróży do Austrii lub tranzytem przez Austrię powoduje znaczne utrudnienia, a co najważniejsze uniemożliwia terminowe przygotowanie wyjazdów polskich turystów.

W związku z powyższym celem uniknięcia znacznych strat

finansowych spowodowanych częstokroć faktem niedojścia do skutku wyjazdów z powodu nieotrzymania wiz w zaplanowanych terminach oraz celem uniknięcia niezawinionych krytyki ze stron swoich klientów polskie biura podróży zmuszone były drastycznie ograniczyć swoją ofertę na wyjazdy do Austrii. Zostały równocześnie podjęte rozmowy zmierzające do rozszerzenia możliwości wyjazdów za dewizy własne do innych krajów europejskich.

uwagami respondentów wróciła już do adresata, mimo krótkiego czasu, jaki upłynął od rozesłania formularzy.

Inicjatywa zapewne słuszna i zasługująca na poważne potraktowanie przez interesantów.

Jeśli jednak ktoś nie trafił w odwiedzianych placówkach usługowych i urzędach na te ankiety, może przekazać swe uwagi również na kartce pocztowej lub listownie na adres Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu (kod 60-967), ul. Stalingradzka 16, lub na adres redakcji „Głosu“, 60-959 Poznań, skrytka pocztowa 1074.

Udział jak największej liczby osób w opiniowaniu jakości i godzin pracy wyliczonych powyżej instytucji (ale przezeń także innych) pomoże w prawidłowym rozeznaniu sytuacji i potrzeb, a tym samym w usprawnieniu przyjmowania interesantów, przy okazji zaś — w eliminowaniu przypadków opuszczania stanowisk pracy (na co narzekają klienci), w celu załatwienia jakiejś swojej sprawy. (zk)

Rozpoczynają się wakacje

Dokończenie ze str. 1

i szkół. Kurator oświaty i wychowania powołał kolegów, w skład którego weszli ludzie profesjonalnie i nie profesjonalnie związani ze szkołą, aby swą wiedzą, przemyśleniami i możliwościami pomagać w realizacji oświatowych zamierzeń tak w dziedzinie dydaktyki jak i wychowania.

Do szkół dorasta wyż, a wraz z nim potrzeby oświaty. Mimo starań oddawania nowych budynków szkolnych i przedszkolnych, osiedlowe szkoły nadal są przepełnione, a do przedszkoli nie udało się przyjąć wszystkich zgłoszonych dzieci. Dla absolwentów szkół ponadpodstawowych stworzono dogodny warunki podjęcia dalszej nauki, zgodnie zresztą z postanowieniem IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR o stopniowym upowszechnianiu wykształcenia średniego. Mimo kłopotów, uda-

ło się też zabezpieczyć kadre nauczycieli.

Przyszły rok szkolny będzie czterdziestym w historii Polski Ludowej, lecz — chociaż jubileuszowy — zapowiada się jako rok solidnej, wyęczonej pracy. Według nowych programów nauczania będą się już uczyć klasy siódme szkół podstawowych. Nauka będzie się odbywała w ciągu pięciu dni w tygodniu. Przenaczy się na nią 200 dni. Mało — twierdzą nauczyciele. Dość — wołają uczniowie. Tam gdzie zaistnieje konieczność, nauka będzie mogła się odbywać w soboty. Niezmienione będą też terminy ferii i wakacji. W sumie na wypoczynek i rekreację przypadnie 165 dni!

Nowy rok szkolny rozpocznie się za dwa miesiące, 1 września. Od dzisiaj wakacje. Oby dopisywały humory i pogodę. Pierwsze pociągi kolonijne już odjeżdżają. (bg)

wypoczywać w naszym kraju.

Na dwutygodniowych turnusach w lipcu i sierpniu przebywać będzie w Pradze, Bratysławie, Brnie i dziedziwie innych ośrodkach całej Czechosłowacji 20 000 uczniów naszych szkół średnich i zawodowych oraz studentów. Program pobytu przewiduje zarówno wypoczynek, jak i pracę. Na tych samych zasadach odwiedzi Polskę 4 000 studentów wyższych uczelni CSRS.

Około 18 000 młodych Polaków powyżej 18 lat skorzysta w tym roku za pośrednictwem OHP, ZSMP, ZMW, ZSP czy ZHP w okresie czerwiec — wrzesień z możliwości miesięcznej zarobkowej pracy wakacyjnej w czeskosłowackim budownictwie, rolnictwie i przemyśle spożywczym oraz leśnictwie.

INFORMACJA WŁASNA

Można też poprzez „Głos“

Załatwić bez utrudnień

W przedsiębiorstwach, instytucjach i urzędach, działających w systemie kapitalistycznym, a także w innych — chyba tylko poza Polską — państwach socjalistycznych, jest nie do pomyślenia załatwienie prywatnych spraw przez pracownika w godzinach jego zajęć zawodowych. U nas natomiast bywa z dyscypliną pracy różnie. M. in. i tak, że wiele osób rygorystyczne jej przestrzeganie i egzekwowanie kar za opuszczenie stanowiska pracy podczas jest ustawowego trwania, uważałyby za... ograniczanie obywatelskich swobód. Prawdą jest jednak również, że w niektórych przypadkach nie można po godzinach zatrudnienia załatwić swej sprawy i trzeba się zwalniać, biorąc dzień z urlopu (tam, gdzie kierownictwo zakładu przestrzega dyscypliny), gdyż ta, czy inna instytucja nie działa już w godzinach popołudniowych.

Aby poznać sytuację w tym zakresie i opinię interesantów na powyższy temat, a jed-

nocześnie wysłuchać ich sugestie, dotyczące optymalnego czasu działania najczęściej przez ludność odwiedzanych instytucji i placówek usługowych, Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu opracował ankietę. Jej wyniki posłużą do poczynienia ustaleń i wprowadzenia takich godzin przyjmowania interesantów, by nie musieli oni w celu załatwienia, co niezbędne, przerywać swych zajęć zawodowych. Może wówczas znikną też wreszcie denerwujące nas wszystkich kartki z napisami „Wysłałem do lekarza“, czy „Jestem w dyrekcji...“.

W ankiecie, której formularze zostały rozesłane do 16 instytucji (lecz do wielokrotnie większej liczby ich placówek i oddziałów) z zaleceniem wyłożenia w miejscach do stępnych dla interesantów, zawarto pytania, dotyczące m. in.: konieczności wyjścia z

pracy, bo inaczej nie było możliwe załatwienie sprawy, utrudnień w próbach telefonicznego jej przeprowadzenia, zgodności informacji o przyjmowaniu klientów ze stanem faktycznym, kultury obsługi, sprawności i terminowości, proponowanych godzin i dni (wolne soboty?) otwarcia itp.

W wykazie instytucji, objętych ankietą — oprócz urzędów administracji państwowej wszystkich szczebli, placówek sądownictwa, banków, placówek ubezpieczeniowych, pocztowych, rzemieślniczych, handlowych, pomieszczone także administracje budynków mieszkalnych i placówki służby zdrowia. Do formularzy dołączono koperty z adresem Urzędu Wojewódzkiego, które wystarczy wraz z anonimowo wypełnioną ankietą wrzucić (bez naklejania znaczka) do skrzynki pocztowej.

Jak nas poinformowano, pewna część ankiet z opiniami



Piątek 29 VI

PROGRAM I

- 9.30 — Film dla 2 zmiany „Zdjęcie niepotrzebne” — dramat obyczajowy produkcji francuskiej;
- 15.55 — Program dnia;
- 16.00 — „Kultura na wakacjach”;
- 16.30 — DT — Wiadomości;
- 16.40 — Dla młodych widzów: „Encyklopedia TDC”;
- 17.05 — Dla dzieci: „Piątek z Pankracym”;
- 17.30 — „Słoneczko na huśtawce” film psychologiczno-obyczajowy produkcji CSRS reż. — J. Adamec;
- 17.00 — Dobranoc;
- 18.10 — „Spotkanie z reżyserem” — Georgij Towstogow;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — Monitor rządowy;
- 20.30 — „Zdjęcie niepotrzebne” dramat obyczajowy produkcji francuskiej reż. — Alain Dhonally;
- 22.10 — DT — Komentarze;
- 22.40 — „Sprawa dla reportera”;
- 23.20 — DT — 24 godziny.

PROGRAM II

- 16.55 — Program dnia;
- 17.00 — DT — Wiadomości telefoniczne „Dwójki”;
- 17.10 — „Szach i mat” — magazyn aktualności szachowych;
- 17.30 — Filar — magazyn górniczy;
- 18.00 — „Kolokwium”;
- 18.30 — Teleskop;
- 19.00 — „Polska leży nad Bałtykiem” — teleturniej;
- 19.20 — Przeboje „Dwójki”;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Za kierownicą”;
- 20.15 — Wrocławskie spotkanie z piosenką;
- 21.15 — DT — Wydarzenia telefoniczne „Dwójki”;
- 21.30 — „Utrwalić ślad” — program publicystyczny;
- 22.05 — „Opowieści o miłości” — „Do widzenia, do jutra” — polski film fabularny reż. — Janusz Morgenstern wyst.: Zbigniew Cybulski, Teresa Tuszyńska i in.;
- 23.25 — „Rozmowy intymne”.

Sobota 30 VI

PROGRAM I

- 8.25 — „Tydzień na działce”;
- 8.55 — Program dnia;
- 9.00 — „Sobótka” oraz film produkcji hiszpańskiej „Niebieskie lato” (7) — „Beatriz, moja miłość”;
- 10.30 — Historia dramatu polskiego — Tadeusz Rózewicz „Stara kobieta wysiaduje” reż. — Kazimierz Braun wyst.: Maria Zbyszewska, Jarosława Michalewska, Zbigniew Górski i in.;
- 11.55 — „Gdzieś w Polsce” — Mieszków;
- 12.20 — O żywieniu;
- 12.30 — Poradnik rolniczy;
- 13.00 — Konkurs tańca disco (4);
- 13.30 — „Ziemia najbliższa” — reportaż;
- 13.50 — Międzynarodowy dzień spółdzielczości — piosenka z edukacją;
- 14.00 — „Militaria, obronność, nowoczesność” — „Pod polską banderą”;
- 14.30 — „Podróże bez biletu”;

- „Wspomnienie o Psokwie” film dokumentalny produkcji ZSRR — „Przed nami Bałkany” — film krajoznawczy produkcji bułgarskiej — „La Mongie — zakątek Pirenejów” — film dokumentalny produkcji francuskiej;
- 15.15 — DT — Wiadomości;
- 15.25 — Telewizyjna lista przebojów;
- 16.00 — d'Artagnan i trzej muskietierowie (3) serial produkcji TV ZSRR reż. — Georgij Jungwald-Chilkiewicz wyst.: Michail Bojarski, Wieniamin Smiechow i in.;
- 17.10 — Program publicystyczny — Literatura, emigracja, polityka;
- 17.40 — „Trybuna sejmowa”;
- 18.10 — Losowanie Dużego Lotka;
- 18.20 — „Pegaz”;
- 19.00 — Dobranoc;
- 19.10 — „Magazyn leśny”;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Partyzancka eskadra” jugosłowiański dramat wojenny reż. — Hajrudin Krvavec;
- 22.00 — Zniwa 84;
- 22.05 — „Na żywo”;
- 22.40 — Studio sport;
- 23.15 — Kino nocne „Strzał w głowę” film produkcji węgierskiej reż. — Peter Bacso wyst.: Kati Kovacs, Jozef Miller i in.;

PROGRAM II

- 9.00 — Premiera w „dwójce” — „Partyzancka eskadra” dramat wojenny produkcji jugosłowiańskiej;
- 11.00 — NURT — Cywilizacja i kultura współczesna — Wychowanie dla nowej przyszłości świata;
- 11.30 — NURT — Problemy edukacji polonistycznej — Ile mamy deklinacji rzeczownikowych?;
- 12.00 — DT — Wiadomości;
- 12.10 — „Podróże na taśmie 16 mm” — program dla dzieci;
- 12.55 — „Promenadowe nutki” — recital Filharmonii Górniczej w Zabrze;
- 13.30 — „Widzówka”;
- 13.55 — „Goraca linia” — express reporterów;
- 14.15 — „Zadziwowy dwór” — rep. film.;
- 14.45 — „Katedra” (2) film produkcji TV ZSRR reż. — J. Kisadzwili wyst.: A. Popow, S. Kuzmin i in.;
- 16.00 — „Zielony poranek” — reportaż;
- 16.20 — Malta — Między Kattowicami a Chorzowem;
- 16.30 — A my na szlaku;
- 16.50 — „Sport to zdrowie”;
- 17.10 — „Z naturą trzeba się żyć”;
- 17.30 — Muzyczny relaks;
- 17.50 — „Tajski słoń, a sprawa polska” (2) — „Daleki Wschód — blisko” — reportaż Ryszarda Badowskiego;
- 18.30 — Spotkania z kulturą;
- 19.00 — „Taka ryba — czyli opowieści wedkarzy”;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — Wywiad na życzenie;
- 20.15 — Festiwal muzyki — Łańcut 84;
- 21.00 — „Turniej piwny”;
- 21.30 — Koncert orkiestry Jerzego Miliana;
- 22.00 — „Tydzień w polityce”;
- 22.10 — Kino dorosłych: „Luce”;
- 23.10 — Spotkanie w Starej Prochowni — Jacek Skubikowski; cilla” (2) film produkcji RFN reż. — Wilhelm Semmelroth;

Niedziela 1 VII

PROGRAM I

- 7.05 — TTR — Zajęcia wa-

- kacyjne, sem. 2 — Kwaterowe użytkownika państwisk;
- 7.25 — TTR — Zajęcia wakacyjne, sem. 2 — Ochrona ziemniaków;
- 7.45 — „Po gospodarstwu” — Magazyn spraw wiejskich;
- 8.15 — Program dnia;
- 8.20 — „Tydzień” — magazyn rolniczy;
- 9.00 — Kino teleranka „Autostopem nad morze” film produkcji NRD;
- 10.10 — „Estrada folkloru” — Zespół „Orfeusz” z Aten;
- 10.35 — „Antena”;
- 11.00 — „Wielkie wyprawy w Himalaje” (1) — „Pierwsi zdobywcy” — film dokumentalny produkcji francuskiej;
- 12.00 — „Siedem anten”;
- 13.00 — „Kraj za miastem”;
- 13.25 — Telewizyjny koncert życzeń;
- 14.10 — „Tam, gdzie legną się ptaki wodne” — film przyrodniczy produkcji TV NRD;
- 14.40 — Z filmoteki: 40-lecia „Portrety” — Maria Kuncewiczowa;
- 15.15 — DT — Wiadomości;
- 15.30 — „Tajemnica lady Audley” (2-ostatni) film produkcji RFN reż. — Wilhelm Semmelroth wyst.: Susanne Uhlen, Hans Cuningenberg, Christian Wolff i in.;
- 16.55 — „Złota tarka 84” — Zespół Axis z Grażyną Auguścik;
- 17.20 — „Kulis wielkiej polityki” — „Monokl marszałka de Spinola”;
- 17.50 — Studio sport;
- 19.00 — Wieczorynka;
- 19.30 — Dziennik telewizyjny;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — „Appaloosa” western produkcji USA reż. — Sidney Furie wyst.: Marlon Brando, John Saxon i in.;
- 21.35 — Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej wyst.: Stan Borys, Wojciech Korda, Ada Rusowicz, „Niebiesko-Czarni”;
- 22.00 — Przegląd międzynarodowy;
- 22.35 — Sportowa niedziela;

PROGRAM II

- 8.00 — „Czas reformy”;
- 9.00 — „Appaloosa” western produkcji USA;
- 10.35 — „Junacy” — program wojskowy;
- 16.05 — Przeboje „dwójki”;
- 16.50 — „Jutro poniedziałek”;
- 17.15 — Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko”;
- 18.10 — Kino rodzinne „Ojciec Murphy” serial produkcji USA reż. — Leo Penn wyst.: Merlin Olsen, Katherine Cannon i in.;
- 19.00 — „Gliwice leżą nad morzem” — pr. publ.;
- 19.15 — Impresja filmowa, Robert i Benigna czyli historia prawdopodobna;
- 19.30 — Dziennik;
- 20.00 — Studio sport — Mistrzostwa Europy w autocrosie;
- 20.45 — „Zaczarowany świat operetki”;
- 21.35 — „Z pamiętnika szalonej gospodyni”;
- 21.50 — Wielkie filmy małego ekranu „Siedemnaście mgnień wiosny” (9) — serial produkcji ZSRR reż. — Tatiana Liozowa wyst.: Wiaczesław Tichonow, Fritz Diez i in.;
- 23.10 — Telefon SOS odpowiada — pr. publ.;

Za zmiany w programie — redakcja nie odpowiada

Zaostrzone rygory dla taksówkarzy

W III kwartale zwiększone przydziały benzyny

Główny inspektor gospodarki energetycznej przypomina, że zgodnie z wcześniejszymi decyzjami, w okresie wakacyjnym a więc w miesiącach lipiec — wrzesień kwartalny przydział na kartki benzynowe będzie nieco większy niż dotąd. Właściciele samochodów benzynowych o pojemności silnika do 900 cm sześć, w przyszłym kwartale będą mogli nabyć łącznie 90 litrów etyliny, zaś posiadacze samochodów osobowych o większej pojemności silnika — 135 litrów. Na motocykle przysługuje w III kwartale 45 litrów

a na motorowery 27 litrów. W najbliższych trzech miesiącach benzyna będzie sprzedawana na kartki oznaczone rzymskimi cyframi: cztery, pięć i sześć. Kartki, które opatrzone są niższą numeracją rzymską, od 1 lipca nie będą realizowane. Tak więc w przyszłym miesiącu nie będzie można wykupić benzyny przysługującej na II kwartał.

Pojawili się ostatnio pogłoski jakoby planowano reglamentacją objąć również olej napędowy. Informacje te nie odpowiadają prawdzie. Nie przewiduje się bowiem ograni-

czeń w sprzedaży tego paliwa, gdyż zaopatrzenie w olej napędowy jest dotąd dostateczne. Od 1 lipca zostaną zaostrzone rygory związane z wydawaniem dodatkowych upoważnień dla taksówkarzy. Okazało się bowiem, że niektórzy z nich zamiast wozić pasażerów lub towary odsprzedawali przyznany im przydział benzyny. Prowadzić się będzie kontrolę wykorzystania etyliny przez te osoby. GIGE ponownie przypomina wszystkim posiadaczom upoważnień na dodatkowe tan kowanie ich prywatnych pojazdów samochodowych, że odstępowanie — platne lub bezpłatne — całego otrzymanego upoważnienia lub jego pojedynczych kuponów osobom trzecim będzie uważane za spekulację. Kary w tym zakresie wynikają z postanowień ustawy z 25 września 1981 r. o zwalczaniu spekulacji. (Dziennik Ustaw nr 24, poz. 124).

Stracili samochód i zapłacą grzywnę

patrywali się w „Polmozybie” części. Sąd skazał Nellę W. na rok, a jej syna na 10 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając wykonanie tych kar na okres 3 lat. Jednocześnie sąd

orzekł przepadek „Fiata” 126 p. kupionego niezgodnie z przepisami. Ponadto Nelli W. wymierzył grzywnę w wysokości 200 000 zł, a jej synowi 300 000 zł. Wyrok jest prawomocny. („Kurier Polski”)

sport-sport-sport

Po piłkarskich ME

Rewolucja na szczycie Europy

Przed piłkarskim mistrzostwami Europy, które zakończyły się w środę, u bookmakerów najwyższe stały akcje Francji oraz RFN i Belgii. Nie zawiedli tylko „trójkolorowi”. którzy krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa, zdobywając najwięcej bramek, nie tracąc nawet jednego punktu sięgnęli po tytuł mistrzów Starego Kontynentu pierwszy raz w historii tej imprezy. Buńczuczne wypowiedzi drugiego finalisty — Hiszpanii — nie znalazły uzasadnienia podczas meczu na „Parc des Princes” w Paryżu, gdzie tylko przez ostatnie 25 minut pokazali futbol wysokich lotów, co oku bili jednak utratą drugiego gola w ostatnich minutach spotkania i zeszli z boiska pokonani 0:2 (0:0).

Finalowe spotkanie było niejako ukoronowaniem szesnastodniowych zmagani piłkarskich, lecz wysoka stawka meczu sprawiła, że stał on jakby na niższym poziomie od kilku innych, które oglądaliśmy przed nim. Może jednak szczyt emocji przypadł właśnie wcześniej, gdy o wejściu do finału decydowały w jednym meczu dogrywka, a w drugim i ona nie przyniosła rozstrzygnięcia więc musiano uciekać się do egzekwowania rzutów karnych. Wówczas to wielki dramat prze-

żył niewątpliwie najlepszy piłkarz Danii, wspaniały technik Larsen, który posyłając piłkę obok bramki, gdy jako ostatni ze swej drużyny wykonywał rzut karny, pozabawił swą drużynę szans na awans, gdyż Sarabia z Hiszpanii nie chybił. Były to mistrzostwa niespodzianek i jednocześnie kłęk piłkarzy RFN. Mało kto spodziewał się, że zakończą oni swą karierę po meczach w grupach eliminacyjnych. Już w pierwszym swym występie zaledwie zremisowali z Portugalią 1:1. Później wprawdzie pokonali słabutką Rumunię 2:1, ale w kiepskim stylu i wreszcie gwoździem do ich trumny była porażka z Hiszpanią 0:1, gdy stracili bramkę w przedostatniej minucie. Dla ich trenera J. Derwalla zakończyło się to dymisją. Pod boki poprzedniego mistrza również wcześniej padł na placu boju wicemistrz — Belgia doznając najpierw kłęski 0:5 w meczu z Francją, następnie ulegając Danii 2:3 mimo prowadzenia 2:0. Podczas turnieju bardzo szybko skończyły do góry akcje żywiłowcy i odważnie grających Duńczyków. Spodziewano się nawet, że finał będzie niejako powtórką z inauguracji. Wtedy Skandynawowie ulegli nieznacznie 0:1 gospodarzom mistrzostw. Te

progowania nie sprawdziły się za przyczyną Hiszpanów. Wie lokrotnie najtężsi fachowcy byli zmuszeni zmieniać swe prognozy, nie zawiedli się jedynie na Francji. Platini, Lacombe, Giresse i ich kolegi wnieśli „trójkolorową prezentację” na piłkarski szczyt Europy. Przez szesnaście dni za pośrednictwem telewizji delectowaliśmy się piłkarską uczcią. Mecze z francuskich boisk musiały usatysfakcjonować na wet, najgłębszych malkontentów. Nie zabrakło emocji, technicznych sztuczek, futbolowych fajerwerków, pięknych strzałów na bramkę, efektywnych parad bramkarzy, cudownych golów oraz niespodzianek. Gwiazdą nr 1 był oczywiście król strzelców tych zawodów Platini, ale zachwycaliśmy się także grą Larssena, Lerby, Chalana, Bento, Santillany i innych. Na mistrzowskim piedestale nastąpiła zmiana warty — schedę po RFN i Belgii przejęła Francja i Hiszpania. A wspomnieć jeszcze należy, że w eliminacjach do finałów ME przepady takie renomowane reprezentacje jak: Anglia, Holandia, Włochy czy też Polska. Oby wreszcie za cztery lata w finałach nie zabrakło i biało-czerwonych. To wówczas ta impreza dla kibiców znad Wisły będzie jeszcze bardziej atrakcyjna. (leg)

Tour de Pologne
R. Szurkowski wzorem dla młodszych

(PAP) Czterokrotny triumfator Wyścigu Pokoju, weteran polskiego kolarstwa, 38-letni R. Szurkowski wygrał pierwszy etap 41 Wyścigu Dookoła Polski, prowadzący z Warszawy do Radomia. Na meczu w Radomiu R. Szurkowski popisywał finiszem wyprzedził młodszych rywali — lidera wyścigu M. Leśniewskiego z reprezentacji Polski i Holendrę D. Potsa. Liderem pozostał M. Leśniewski a Szurkowski, dzięki bonifikacie przesunął się o kilkanaście miejsc w klasyfikacji, w której zajmował 31 miejsce po prologu. Najlepszy z zawodników poznańskich T. Krawczyk po prologu i I etapie jest piąty.

Pływacki rekord świata

(PAP) 18-letni Pablo Morales ustanowił pływacki rekord świata w wyścigu na 100 m st. motylkowym. W drugim dniu odbywających się w Indianapolis zawodów amerykańskich pływaków uzyskał on rezultat 53,38 sek. Poprzedni rekord należał do ub.r. do jego rodaka Matta Gribble i wynosił 53,44 sek. Dotychczasowy rekordzista Gribble był drugi za Moralesem w czasie 54,07 sek.

Zwycięstwo siatkarek

(PAP) W pierwszym z trzech spotkań w siatkówce juniorek pomiędzy reprezentacjami Polski i NRD w Olsztynie zwyciężyły Polki 3:2 (15:11, 16:14, 8:15, 12:15, 15:10).

„Dwójka” z Kościana na medal

Bardzo ładnie spisali się szczytnicy ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Kościanie na rozgrywanych w Kłodzku mistrzostwach makroregionu Dolnośląskiego w piłce ręcznej chłopców. Młodzi kościaniaczy nie dając żadnych szans swoim rywalom, wywalczyli w turnieju I miejsce (bez porażki) zdobywając 8 pkt. i zaszczytny tytuł mistrza makroregionu Dolnośląskiego. Druga lokata przypadła w udziale zespołowi SP-46 z Wrocławia — 6 pkt., a trzecia drużynie SP-6 ze Świdnicy — 4 pkt. przed SP-1 z Piechowic — 2 pkt i SP-7 z Głogowa — 0 pkt. Z dorobkiem 25 zdobytych bramek tytuł najlepszego strzelca turnieju uzyskał reprezentant „Dwójki” Kościan — Dariusz Olejnik. (R)

Łodzie z Ostródy

Wakacje na własnej łodzi... Taka jak prezentowana byłaby w sam raz. Powstała w Ostródzkiej Zakładach Okrętowych, które specjalizują się w wytwarzaniu łodzi żaglowych, wioślowych i motorowych.



Fot. — CAF

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

KONKRETNIE I Z SENSEM

Wola większości społeczeństwa wybrałszy rady narodowe i nie mogą one być bierne; muszą od pierwszego momentu swego istnienia być aktywne i czujne na głosy wyborców. Proponuję zastanowienie się nad kilkoma problemami.

1) Radni nie powinni zadowolili się informacjami, ile zrobiono ulic, wybudowano domów czy szkół. Muszą koniecznie przeanalizować, ile można było zrobić, dysponując określonymi materiałami, transportem i siłą roboczą. Słowem — sprawdzić stopień wykorzystania wszystkich możliwości.

2) Sądzę, że z wielu dziedzin naszego życia usunąć trzeba słowo „walka”. Pozostawmy je kręgom militarnym, ewentualnie ideologicznym. Natomiast zamiast śmiesznego, archaicznego powiedzenia „walczymy o świeże, chrupiące bułki” użyjmy w potocznym języku zapomnianych trochę sformułowań, takich, jak: wykonajmy nasze zadania, działajmy rozsądnie itp.

3) Z ust naszych radnych nie mogą padać ogólne słowa „coś trzeba będzie zrobić”, lub też „wydaje mi się”. Wyborcy oczekują oświadczeń konkretnych i zdecydowanych, a nie mdłych i asekuracyjnych.

4) Trzeba też pojąć „akcja” — to raczej czynność jednorazowa, krótkotrwała. Akcją zatem nie jest troska o czystość w mieście, o bezpieczeństwo jego mieszkańców, gdyż Poznań musi być czysty zawsze, a bezpieczeństwo i spokój w mieście zależy od stałych działań MO i wspólnej obywatelskiej troski.

Pisałem o słowach — nie one jednak decydować będą o innej, lepszej naszej rzeczywistości. Warto natomiast w obec konkretnych działań używać języka bez słów — „wytrychów”. (1230)

ZDZISŁAW REMLEIN
Poznań

RADOSNE I BUDUJĄCE

Szanowny Panie Redaktorze! Daleki jestem od chwalebnia ludzi, którzy dobrze pracują na swoich stanowiskach za określone płace. Jest to ich obowiązkiem i nie wyobrażam sobie, aby mogło być inaczej — zresztą te same kryteria stosuje sam wobec siebie. Są jednak, Panie Redaktorze, radosne i budujące wyjątki. W Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu — konkretnie w Wojewódzkim Biurze Planowania Przestrzennego przy ul. Stalingradzkiej (w pokoju 12), powołano od niedawna zakład informacyjny i rozprowadza typowych projektów budynków jednorodzinnych. Reprezentowany jest on, jak się zorientowałem, przez dwie osoby: wzorzec konkretnej i fachowej obsługi. Jeśli Pan nie wierzy, proszę się tam przejść — incognito.

Nie do wiary, ale dopóki Pana nie wypuszczą, dopóki nie są przekonani, że wszystkie nurtujące problemy interesanta są wyjaśnione. I to bez względu na to, czy projekt został zakupiony, czy nie. Jest to rzetelna w całym tego słowa znaczeniu obsługa, z tym, że dodatkowo sympatyczna i kulturalna.

A i o fachowości (znajomości sprawy) też przydałoby się kilka słów: nie ma tam górnołotnych słów, czy określeń, lub zawitości językowych, tak bardzo nam znanych z środków masowego

przekazu (niestety). Tam się mówi np. o „stropie kanatowym” zwyczajnie, po ludzku; przestał być dla nas tajemnicą strop tzw. „DZ” itp. — wiadomo o co chodzi od początku do końca.

(...) Postanowiliśmy napisać do Działu Łączności z Czytelnikami, by podzielić się naszymi spostrzeżeniami i jakże miłym zjawiskiem (...) (1155)

JANINA I ZYGMUNT B
BOGDAN C.
Poznań

UPRZEJMY GEST

4 bm o godz. 10.20 wsiałem na Osiedlu Piastowskim w Poznaniu z chorą żoną do taksówki z nr bocznym 3993 („Polonez”), prosząc o zawiezenie na ul. Marszałkowską. Taksówkarz zawiózł nas na ulicę, której nazwy nie można było odczytać. Po odjeździe taksówki stwierdziliśmy, że niestety do ul. Marszałkowskiej jest jeszcze daleko. Ruszyliśmy więc pieszo i ku naszemu zdziwieniu spotkaliśmy opodal czekającego na nas tego samego taksówkarza, który serdecznie przeprosił za pomyłkę. Zaprosił do samochodu i bez dodatkowej opłaty zawiózł pod właściwy adres. To był tak wyjątkowo uprzejmy gest, że postanowiłem o tym „Głosowi” napisać.

(1156)

JAN G.
Poznań

MOŻNA USPRAWNIĆ

Na ul. Zeromskiego w Poznaniu przed wiaduktem kolejowym istnieje sygnalizacja świetlna, zupełnie dobrze chroniona i od ul. Świerczewskiego można przejechać, trafiając na zieloną falę. Jednak autobusy po przejechaniu ul. Dąbrowskiego zatrzymują się na przystanku i najczęściej nie trafiają na zielone światło przed wiaduktem. Podobnie ma się sprawa z samochodami, które po zjechaniu z ul. Dąbrowskiego w ul. Zeromskiego muszą zatrzymać się przed wiaduktem. Każda kropka paliwa jest obecnie na „wagę złota”, proponuję więc na dwóch prawych skrajnych pasach w kierunku do Piątkowa podwieść zieloną strzałkę, umożliwiając jazdę przy czerwonym świetle. Wjazd pojazdów na ul. Niestachowską z ul. św. Wawrzyńca odbywa się na wyznaczonym białą linią pasie drogowym, nie może zatem być mowy o kolizji. (1223)

ZBIGNIEW RAJEWSKI
Poznań

NADAL „PIESZO — JEZDNIĄ”

W odpowiedzi na list pt. „Przejście otwarte czy zamknięte?” („Głos” z 11. V) Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Poznaniu uprzejmie informuje, że (...) sprawa ponownie została rozpatrzona na posiedzeniu Komisji ds. Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym w dniu 31 maja br., z udziałem przedstawicieli Wydziału Ruchu Drogowego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, Zarządu Dróg i Mostów, Pracowni Inżynierii Ruchu Drogowego i MPK. Ustalono, że należy utrzymać ruch pojazdów osobowych i dostawczych w tunelu „Olimpia” oraz na pieszo — jezdni prowadzącej od ulicy Matopolskiej do obiektów GKS „Olimpia”, do czasu wybudowania prawidłowego dojazdu od strony ulicy Wojska Polskiego. Pojazdy, korzystające z pieszo — jezdni, mają ograniczoną prędkość do 20 km/h. Wy-

dział Ruchu Drogowego WUSW zwiększy nadzór służby ruchu w tym rejonie, w celu eliminowania przypadków jazdy samochodami po parku, lub po chodnikach wzdłuż ul. Niestachowskiej.

Ponadto Wydział Komunikacji zwrócił się do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Zieleni z prośbą o ustawienie kwiatników przy wylocie z tunelu w kierunku ulicy Matopolskiej w taki sposób, aby fizycznie uniemożliwić pojazdom jazdę po alejach spacerowych parku.

(952)

HENRYK SKOWRON
wicedyrektor wydziału

PODPISALI SIĘ...

Przy ul. Rutkowskiego w Poznaniu jest skwer, odgródzony od chodnika niskim murkiem. Murek ten administracja poleciła wyremontować i otynkować. Zaledwie ekipa murarzy skończyła robotę, do tego świętego tynku dobrali się jacyś matoletni chuligani i ostrym narzędziem uwiecznili się na nim wulgarnymi wyrazami.

Mnie od najmłodszych lat wpajano, że pracę ludzką trzeba szanować, niestety rodzice tych łobuzów tego nie nauczyli i teraz jest wstyd dla wszystkich mieszkańców tej ulicy... Może Szanowna Redakcja wydrukuje ten list, by rodzice zastanowili się nad tym, jak się „zabawiają” ich gągalki niszczeniem wspólnego dobra. (1116)

M. DUTKIEWICZ
Poznań

ZNOWU ŚMIETNIKO

W Poznaniu na Osiedlu Jana III Sobieskiego wzdłuż ul. F. Strzyńskiego (Os. Piątkowo) naprzeciw bloków 11 i 13 jest duży plac, który jesienią ub. roku spychacz wyrównał i postawiono tam tablicę, zakazującą składowania ziemi i gruzu. Ów plac zarósł ładnie trawą i w ten sposób okoliczna młodzież uzyskała spory teren do uprawiania różnych gier sportowych i zabaw. Od niedawna plac upodobał sobie znowu niektórzy kierowcy wywozów i bez troski składają tam ziemię oraz śmieci, a po tablicy, zakazującej składowania, nie ma śladu. Czy po to jakaś instytucja wyrównała ten teren, by niechlujnie robili z tego placu znowu śmietnik i zdezastrowany „księżycowy krajobraz”? (1178)

ANTONI S.
Poznań

WYJAŚNIENIE Z OSTROWA

W związku z listem pt. „Bez szacunku dla pracy”, Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostrowie wyjaśnia: jedynym mo nopolistą, świadczącym usługi w zakresie wywozu śmieci z terenu naszego miasta, jest Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Ostrowie Wlkp. (...) Z uwagi na zmianę pojemników przez tę firmę, zmieniły się warunki opróżniania i wywozu nieczystości na zdecydowanie gorsze (rzadsze wywozy i intensywniejsze wyziewy), co przy braku środków dezynfekcyjnych jest sprawą kłopotliwą dla środowiska. Niestety na ową zmianę nie miała i nie ma wpływu nasza spółdzielnia.

Drugi temat, poruszony w liście, to kwestia dewastacji i wandalizmu mienia społecznego. Problem wychowania dzieci i młodzieży zaczyna się w domu rodzinnym i szkole, a kształtuje go całe społeczeństwo. Bez wysiłku i zaangażowania wszystkich, gospodarz domu sam nie będzie w stanie dopilnować wszystkiego. A to też człowiek, pracujący tylko na część etatu i fizyczną niemożliwością jest stanie na straży przez 24 godziny na dobę. (1062)

JULIAN PIROS
dyrektor

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. A o nimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka poczta wa 1074. 65-959 Poznań.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG PRALNICZO-FARBIARSKICH „ŚWIT” w Poznaniu, ul. Rybaki 6a — zatrudni zaraz pracowników na następujące stanowiska:

- księgową
- mistrz zmianowy w zakładzie pralniczym
- ekspedientki w punktach przyjęć
- pracowników produkcyjnych w zakładach pralniczych

Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział do Spraw Pracowniczych w Poznaniu, ul. Rybaki 6a telefon 522-11. 2204-K1

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO „ORBIS” HOTELE POZNAŃ w Poznaniu Pl. Gen. H. Dąbrowskiego 1 — zatrudni:

— ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO wykształcenie wyższe ekonomiczne plus praktyka zawodowa

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych Hotelu „Poznań” — Pl. Gen. H. Dąbrowskiego 1 tel. 33-20-81 w. 15-37 lub 16-42. 2005-K2

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH im. M. Drzymały w Poznaniu

ZAWIADAMIA

absolwentów szkół podstawowych, że

W DALSZYM CIĄGU

PROWADZI NABÓR DO 5-LETNIEGO
TECHNIKUM MELIORACJI WODNYCH

Uczniom zamiejscowym zapewniamy miejsca w internacie.

Szczegółowe informacje uzyskać można telefonicznie pod numerem 22-40-11 wewn. 282. 2195-K1

KOMUNIKATY

Kolegium ds Wykroczeń przy Prezydencie miasta Poznania ukarało w dniu 19. 5. 1984 r. ob. Grzegorza LUCZAKA s. Władysława ur. 10. 11. 1953 r. zam. w Poznaniu ul. Czesłowska 105 za to, że: w dniu 27. 3. 1984 r. w Poznaniu jako agent — sprzedawca stacji benzynowej nr 1161 przy ul. Warszawskiej odmówił bez uzasadnionej przyczyny sprzedaży oleju silnikowego „Selekt” Super Plus oraz ukrył przed nabywcami towar wartości 3740 zł tj. olej silnikowy „Selekt Super Plus” w ilości 22 butelek a 170 zł przeznaczony do sprzedaży w tej stacji, co stanowi wykroczenie z art. 135 KW i na podstawie art. 135 KW wymierzyło karę grzywny w wys. 10.000,— zł. Jako karę dodatkową kolegium orzekło podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Wielkopolskim” na koszt ukaranego. 2167-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 czerwca 1984 r. odeszła od nas niespodziewanie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 61

ś. + p.
JANINA RUDZKA
z domu Trocha

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 czerwca 1984 r. na cmentarzu na Miłostowie o godz. 12.

W smutku pogrzebi

mąż, córka i synowie z rodzinami

13040g

Czcigodnym Księgom, Siostrom Zakonnym: Elżbietkom, Misjonarkom Najew. Rodziny, Oblatkom, Służebniczkom, Szarytkom, Mieszkankom parafii poznańskich: M. B. Bolesnej, Św. Anny, Farnym, Św. Barbary w Luboniu, Współpracownikom Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Osobom uczestniczącym w koncelebrowanej Mszy św. i w obrzędach pogrzebowych za naszą ukochaną Matkę, śp.

STANISŁAWĘ CZAJKĘ

oraz za wyrazy współczucia

składają

PODZIĘKOWANIE „BÓG ZAPŁAC”

Ziemniewska Irena — córka
ks. Bernard Czajka — syn

13918g

SPROSTOWANIE

Przepraszamy za zaistniałą pomyłkę w nekrologu brata naszego, śp.

ks. Tadeusza CZERNIEJEWSKIEGO

Zamiast „Komendanta Chorągwi Wielkopolskiej ZHP”, powinno być: „Kapelana Chorągwi Wielkopolskiej ZHP”.

RODZINA

13553g

Wszystkim, którzy okazali serce i życzliwość w ciężkiej chorobie oraz tym, którzy oddali ostatnią posługę Zmarłej śp.

MARIANNIE JARMUSIEWICZ

PODZIĘKOWANIE

składają

RODZINA

13879g

Sprzedaj
Kurtka — katuszek męski, latki. Tel. 469-34. 12972g

Różne
Uczelnemu kierowcy nr 2364 dziękuję za dostarczenie do domu pozostałego w taksówce bagażu w dniu 10. 05. 1984 r. 65663. Biuro Ogłoszeń, 1984 r. 76832 Skrytka 1.

Kolegium ds Wykroczeń przy Prezydencie miasta Poznania ukarało w dniu 10. 4. 1984 r. ob. Roberta BEDNARSKIEGO syna Zenona ur. 13. 7. 1963 r. zam. w Poznaniu ul. Kadłubka 11/9 za to, że: w dniu 8. 3. 1984 r. o godz. 23.40 w Poznaniu na ul. Głogowskiej będąc w stanie nietrzeźwym kierował samochodem m-kj „Fiat 126p” nr rej. PNC 68-20 mając w krwi zawartość alkoholu 2,48 promilla, co stanowi wykroczenie z art. 87 § 1 KW i na podstawie art. 87 § 1 i 3 KW wymierzyło karę grzywny w wys. 15.000,— zł. Jako kary dodatkowe kolegium orzekło zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 24 miesięcy oraz podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Wielkopolskim” na koszt ukaranego. 2164-K1

Kolegium ds Wykroczeń przy Prezydencie miasta Poznania ukarało w dniu 28. 1. 1984 r. ob. Jana HAJKA s. Ludwika ur. 23. 2. 1952 r. zam. w Łodzi ul. Lokajskiego 1 m 55 za to, że: w dniu 8. 12. 1983 r. ok. godz. 3.30 w Poznaniu na ul. Warszawskiej kierował samochodem „Fiat 126p” nr rej. LDN 93-80 będąc w stanie nietrzeźwym. Analiza krwi wykazała 0,96 promilla zawartości alkoholu, co stanowi wykroczenie z art. 87 § 1 KW i na podstawie art. 87 § 1 i 3 KW wymierzyło karę grzywny w wys. 20.000,— zł z zamianą w razie nieściągalności kary grzywny na 50 dni aresztu zastępczego przyjmując równoważnik jednego dnia aresztu — 400 zł. Jako kary dodatkowe kolegium orzekło zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat oraz podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Wielkopolskim” na koszt ukaranego. 2163-K1

Kolegium ds Wykroczeń przy Prezydencie miasta Poznania ukarało w dniu 17. 5. 1984 r. ob. Nino BOROWIĄKA s. Zenona ur. 21. 2. 1961 r. zam. w Poznaniu ul. Langiewicza 21/10 za to, że: dnia 27. 4. 1984 r. o godz. 19.10 w Poznaniu przy ul. Roboczej a Chwiańkowskiego, będąc w stanie nietrzeźwym kierował samochodem osobowym m-kj „Syrena” POD 70-34. Czynnem swoim zagroził bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Ponadto w tym samym miejscu i czasie kierował w/w pojazdem nie mając do tego uprawnień, co stanowi wykroczenie z art. 87 § 1 i 94 KW i na podstawie art. 87 § 1 i 3 KW wymierzyło karę grzywny w wys. 20.000,— zł z zamianą w razie nieściągalności kary grzywny na 80 dni aresztu zastępczego, przyjmując jako równoważnik 1 dnia — 250 zł. Jako kary dodatkowe kolegium orzekło zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat oraz podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Wielkopolskim” na koszt ukaranego. 2162-K1

† Pogrzebi w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 23 czerwca 1984 r. zmarł w 76 roku życia ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW ZBIERSKI

członek ZBoWiDu, odznaczony medalem Za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r., Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiena

żona z rodziną

Wszystkich Świętych 5 m 4. 13079g

Grzegorzowi POPADOWSKIEMU

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu nagłej śmierci

Żony

składają

koledzy z PTHW Filia 1

13420g

Wielebnym Księgom, Ministrantom, Krownym, Sasiadom i Znajomym za bezinteresowną pomoc, licznym udziałem w pogrzebie, zamówione msze św., złożone wieńce i kwiaty naszemu najdroższemu i najtroskliwzemu mężowi i tatusiowi, śp.

WŁADYSŁAWOWI STĘPNIAKOWI

SERDECZNE BÓG ZAPŁAC

składają

żona z dziećmi

Poznań, 28 Czerwca 1984 r., 335 m 3. 12984g

SERDECZNEMU KOLEDZE

STEFANOWI MAZURKIEWICZOWI

składamy

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

żony KATARZYNY

Łączymy się w bólu — jesteśmy z Tobą Stefanie.

Grono przyjaciół

z PSM „Winogrady”

13800g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 25 czerwca 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia

ś. † p.
MARIA RAU

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 lipca o godz. 12.25 na cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Międzychód, ul. Międzychodzka 39. 13180g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 czerwca 1984 r. przeżywszy lat 78 zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, brat, wujek, dziadek i pradiadek

ś. † p.
JÓZEF MAŁECKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 czerwca br. o godz. 10.30 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku i żalu zawiadamiają

żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 9.15

Poznań, ul. Grochowska 87 B m 7. 13017g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 czerwca 1984 r. zmarła w wieku lat 73 moja kochana żona, mama, babcia i prababcia

ś. † p.
TERESA SOBKOVIK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 lipca br. o godz. 11.45 na cmentarzu Junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Nad Wierzbakiem 36 A m 2. 13607g

W dniu 24 czerwca 1984 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 81, śp.

JADWIGA KAMIŃSKA
z domu Szrama

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 czerwca br. o godz. 12.45 na cmentarzu Miłostowo.

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11.40

Poznań, Osiedle Piastowskie 16 m 34. 13603g

W dniu 26 czerwca 1984 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 72, nasz najukochańszy, drogi nam mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 bm. o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w żałobie

żona z rodziną

Poznań, Rynek Łazarski 10 a m 4
Polkowice. 13602g

Dnia 26 czerwca 1984 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 71, nasza kochana matka, siostra, teściowa, ciocia, babcia i prababcia

ś. † p.
MARIA NOWICKA

z domu Wendlant

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 lipca 1984 r. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Ostrowska 108 m 8. 14658g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 czerwca 1984 r., przeżywszy 100 lat zmarła nasza najdroższa mama, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

STANISŁAWA ŻMÓJDZIN
z domu Antkowiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 lipca br. o godz. 8.10 na cmentarzu Junikowskim.

Pogrążeni w smutku

syn z rodziną

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 59 m 7. 13479g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 czerwca 1984 r. zmarła namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 81, nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIANNA DRASZANOWSKA
z domu Piskorowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 lipca br. o godz. 14.25 na cmentarzu Junikowskim

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Poznań, ul. Dąbrowskiego 144 m 1. 13214g

Pogrzebi w bólu zawiadamiamy, że dnia 27 czerwca 1984 r. po długich cierpieniach, zakończył swe pracowite życie, namaszczony Olejami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek

ś. † p.
LUDWIK BARŁÓG

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimo o nieskładanie kondolencji.

13796g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 26 czerwca 1984 r. po długich cierpieniach namaszczony Olejami św. zmarł drogi mąż

ś. † p.
KAZIMIERZ KUBALA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 lipca br. o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowe.

Zona

13491g

Dnia 24 czerwca 1984 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój drogi mąż, śp.

JÓZEF DOBIEŻYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 lipca o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona

żona

13554g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 czerwca 1984 r. zmarł nagle, nasz długoletni i zasłużony pracownik

lek. med. STEFAN GROSS

przewodniczący Obwodowej Komisji Lekarskiej d.s. Inwalidztwa i Zatrudnienia.

W Zmarłym straciłmy wzorowego i oddanego pracownika.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Lekarz — Wojewódzki Inspektor Orzecznictwa Inwalidzkiego oraz członkowie Obwodowych i Wojewódzkich Komisji Lekarskich d.s. Inwalidztwa i Zatrudnienia, Rada Nadzorcza i pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 czerwca 1984 r. o godzinie 11.25 na cmentarzu na Junikowie. 2080-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 czerwca 1984 r. zmarł namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 80, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

WŁADYSŁAW GÓRSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 30 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym św. Antoniego, po czym pogrzeb na cmentarzu na Starolecu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Starolecka 88. 13746g

Dnia 27 czerwca 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mamusia, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.
JADWIGA KRZEWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 lipca o godz. 14.15 na cmentarzu na Miłostowe.

W smutku pogrążona

RODZINA

13738g

Dnia 27 czerwca 1984 r. zmarł w wieku 84 lat, nasz drogi mąż, ojciec, brat, teść i dziadek

ś. † p.
JÓZEF BOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 czerwca br. o godz. 12 na cmentarzu w Konarzewie.

W smutku pogrążona

RODZINA

13817g

Jego Ekscelencji Najdostojniejszemu Księdzu Biskupowi Tadeuszowi Etterowi, Przewielebnemu Księdzu Działkowskiemu Z. Sowińskiemu, Przewielebnemu Księdzu B. Exlerowi Proboszczowi parafii MBB w Poznaniu, Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi parafii Niepart, wielebnemu Duchowieństwu, wielebnym Siostrze Barbarze oraz parafianom parafii: MBB — Poznań, Starolecka, Sobiałkowo, Murkowo — Lipno, Niepart, jak również wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę bratu naszemu

śp. ks.

Tadeuszowi CZERNIEJEWSKIEMU

składamy tą drogą staropolskie

„BOG ZAPLAĆ”

Brać i siostry z rodzinami

Poznań, ul. Hetmańska 8 m 4. 13552g

Dnia 26 czerwca odeszła od nas niespodziewanie w wieku 30 lat, moja najdroższa żona, najukochańsza mamusia, jedyna córka, synowa — słońce naszego domu — córka i matka chrzestna, bratnica, najmilsza kuzynka, śp.

z MARCHWICKICH
KATARZYNA MAZURKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lipca o godzinie 10.10 na cmentarzu Junikowskim,

o czym ze smutkiem zawiadamia mąż z córeczkami i matką

Prosimo o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Ostrobraga 23 m. 2. 13836g

Pogrzebi w wielkiej żałobie zawiadamiamy, że dnia 27 czerwca 1984 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza jedyna, ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87

ś. † p.

KLARA CZYZEWSKA
z domu Kunert

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 czerwca br. o godz. 14 na cmentarzu w Spławiu. Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie 3 lipca br. o godz. 8 w kościele NMP Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej.

Droga Zmarłą żegnają

dzieci i rodzina

Poznań, Osiedle Rzeczypospolitej 3 m. 12, dawniej: Działoszańska 23. 13685g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 czerwca 1984 r., po ciężkiej chorobie, zmarł namaszczony Olejami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

ZDZISŁAW SROKA
żył lat 72

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 lipca o godz. 7.30 na cmentarzu Junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążeni

synowie, synowa i wnuki

Poznań, Rybaki 4 m. 4. 13756g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 czerwca 1984 r. odszedł od nas na zawsze, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i pradiadek, śp.

CZESŁAW GRZESZKOWIAK
b. długoletni kierownik „Cepelli”

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu górczyńskim. Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w kościele św. Anny, 2 lipca o godz. 8.30.

Córki z rodzinami

Poznań, Rynek Łazarski 5. 13730g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 czerwca 1984 r., po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie i życiu, pełnym trosk i udręceń, zmarł w wieku 51 lat, mój najdroższy i trokliwy mąż, syn, zięć, szwagier, kuzyn i wujek, śp.

HIERONIM WOJTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 czerwca br. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Starolecu.

Po krótko, wspólnie przeżytych chwilach radości i szczęścia w głębokim smutku pozostaje

żona z rodziną

Poznań, Gniezno, Nowy Jork. 13892g

Dnia 25 czerwca 1984 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 81, nasza droga sąsiadka i przyjaciółka, moja kochana ciocia

ś. † p.

KAZIMIERA NARZEKALSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 czerwca br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. Msza św. pogrzebowa dnia 9 lipca br. o godz. 18.30 w kościele św. Michała Archanioła.

W smutku pogrążeni

sąsiedzi, znajomi i siostrzenica

13606g

Dnia 27 czerwca 1984 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec i teść

ś. † p.

WITOLD POSLUSZNY
adwokat

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 czerwca br. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

Pogrążony w żałobie

syn z żoną

Poznań, Osiedle Jagiellońskie 64 m. 26. 13683g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 27 czerwca 1984 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 83, mój kochany mąż, ojciec, dziadek i pradiadek, śp.

FRANCISZEK WOJTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 czerwca br. o godz. 11 na cmentarzu w Mosinie.

Strapiona

żona z rodziną

13637g

PRACOWNICY POSZUKIWANI
WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASO-WE, ul. Grunwaldzka 19 — zatrudni:

— KOREKTORKE
— TECHNIKA BUDOWLANEGO
— ROBOTNIKA GOSPODARCZEGO.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych, pokój 14a, tel. 600-41 wewn. 140. -B

Praca

Przyjmę do zbioru truskawkę. Osiedle Plewiska, Łąkowa 48. 25582g

Mezyczyn, kobiety zatrudni ogrodnictwo, ul. Głęboka 28. 12804g

Przyjmę pracę na własny overlock. Oferty 8044g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż

Sprzedam tapczan. Tel. 20-58-82. 14633g

Meblosiane Tytus — czarna — zamienie na przyczepę campingową lub sprzedam. Telefon 20-58-82. 13720g

Sprzedam obrączki, pierścienie, złote, nóż kra- wiecki. Tel. 672-608. 13227g

Sprzedam lodówkę 136 oraz maszynę Singer. Os. Rzeczypospolitej 19 m. 2, po 16.00 14655g

Sprzedam akwaria rybkami, pełnym wyposażeniem. Poznańska 8/10 m. 4, wieczorem. 12743g

Nowy automat. Oferty z ceną 7795g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam meble przedwojenne stylowe (na wzór chippendale), bufet, stół i krzesła. Oferty 9783g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nagrodek granitowy, po dwójny sprzedam. Oferty 13435g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Odtwarzacz stereofoniczny słuchawkowy, kalkulator Tel. 77-52-34. 11781g

Motorzycyjnę Fiata 126p. 82 rocznik — sprzedam. Kołobrzewska 17. 13338g

Skodę Octavię sprzedam. Tel. 66-51-66 po godz. 16. 13532g

Poloneza sprzedam. tel. 32-18-04. 13560g

Ładę 1500 S w doskonałym stanie korzystnie sprzedam. Os. Jagiellońskie 46 m. 4. 11566g

Sprzedam Trabantę-combi, tel. 22-36-32. 12380g

Lokale

Dam pokój „wygody” utrzymanie samotej, uczciwej, „średniego wieku” za pomoc w domu, chętnie z prowincji, zgłoszenia listownie. Poznań, Osiedle Oświecenia 35 m 2, Woch. 9709g

Sprzedam mieszkanie własnościowe w Swarzędzu, 2 pokoje z kuchnią i łazienką + kompletne wyposażenie. Swarzędz, ul. Kilińskiego 2 m. 3. 13706g

Mieszkanie własnościowe w Gdyni, 50 m² zamienie na równorzędne w Poznaniu. Telefon Gdynia 20-92-02. 13594g

Zamienie M-3 na M-2 lub domek gospodarczy. Oferty 13166g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1. 13594g

Małżeństwo studenckie, bezdzietne wynajmie nie krepujący pokój lub mieszkanie. Tel. 723-927, godz. 19-21. 11212g

Nieruchomości

Sprzedam dom w Ostrowie Wlkp., dwurodzinny, z tel. garażem, 2400 m² ogrodu, nadający się pod ogrodnictwo lub zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty 2590g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zguby

Dnia 19 czerwca 1984 mędyzdy godz. 5 — 10 skradziono samochód marki Syrena 104 ciemnozielona, nr rej. POB 26-35. Wojciech Ignor, Poznań, Kanałowa 17 m. 21. 13872g

Różne

Tapicerka drzwi, zakładanie karniszy, telefon 202-578. 1160g

Wspólnika do dobrze zaprowadzonego sklepu w śródmieściu — galanteria, obuwie, artykuły dziecięce — poszukuje. Oferty 13721g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Płytki, terakoty układam, roboty murarskie wykonuję, ul. Jana Brzechwy 38 — Os. Bajkowe. 10777g

Dnia 25 czerwca 1984 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., śp.

JANINA DYLIŃSKA
z domu Nadgrabska

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie dnia 2 lipca o godz. 11.

O modlitwę proszę

córka z rodziną

Poznań, Przybyszewskiego 43 a m 18 13342g

ś. † p.
prof. dr JAN ŚLASKI

dr honoris causa Akademii Rolniczej w Poznaniu

urodzony 18 czerwca 1893 roku w Broniszowie, opatrzony św. Sakramentami zmarł w Krakowie 24 czerwca 1984 roku.

Prekursor nowoczesnego szkółkarstwa i sadownictwa w Polsce. Założył i prowadził Szkołki Drzew, Krzewów i Bylin w Broniszowie (1922—1945) i w Krakowie (1945—1984), założyciel i wydawca miesięcznika „Sad i Owoce” (1932—1939), redaktor „Ogród i Sad”, tygodniowego dodatku do dziennika „Czas”, organizator Katedry Sadownictwa Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1945—1949, członek Rady Naukowej Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, członek honorowy Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie oraz członek innych krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych i zawodowych. Autor podstawowych podręczników szkółkarskich oraz wielu prac naukowych z teorii i praktyki ogrodnictwa. Przez ponad 60 lat pracy wychował kilka pokoleń naukowców i praktyków. Do ostatnich chwil życia pracował naukowo, prowadził zajęcia dydaktyczne w Akademii Rolniczej w Krakowie oraz kierował szkółkami roślin.

Odszedł od nas nasz ukochany ojciec, człowiek szlachetnego serca, prawości, skromności, hartu i tytanicznej pracy.

Msza św. oraz odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku odbyły się w czwartek, 28 czerwca 1984 roku o godz. 14 na cmentarzu salwatorskim.

Pogrążeni w głębokim bólu córki, syn

Konińskie

„Niebieskimi ptakami“ nie wypełni się półtora tysiąca miejsc pracy

Od półtora roku obowiązuje ustawa o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy. Zanim jednak weszła w życie rejestracja tych osób zajmowały się organa Milicji Obywatelskiej działając zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów o obowiązku pracy w okresie stanu wojennego. W kartotekach w Konińskim znalazło się do końca 1982 roku 995 osób, z których 193 stanęły przed Kolegium do spraw Wykroczeń za uporczywe uchylanie się od pracy. Obowiązkowi pracy podlegały wówczas 803 osoby.

Do końca maja do 940 niepracujących i nieuczących się mężczyzn, którzy ukończyli 18 lat, a nie przekroczyli 45 roku życia, niezarejestrowanych w organach zatrudnienia jako poszukujący pracy wysłano wezwania do stawienia się celem złożenia wyjaśnień. Zgłosiło się 821 osób. Przepisom ustawy podlegało 289, a spośród nich do pracy skierowano 250 osób. Reszcie na pewien czas podjęcie stałej pracy odroczone. Do przedsiębiorstw zgłosiło się 179 obywateli, a porzuciło ją osiemnastu.

Natomiast do wykazu osób uporczywie uchylających się od pracy wpisaliśmy dziewiętnastu obywateli — mówi Mieczysław Macyszyn, dyrektor Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Konińskim. Trzy osoby po wpisaniu podjęły stałą pracę, natomiast za nie zgłaszanie się mimo wezwań celem złożenia wyjaśnień skierowaliśmy 44 wnioski do Kolegium do spraw Wykroczeń, które ukarały połowę spośród tych osób.

Najbardziej opornych zimą — zgodnie z uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej — skierowano do robót publicznych. Wysłano do nich 108 wezwań, ale do pracy stawili się tylko jedenastu. W stosunku do pozostałych wszczęte zostało postępowanie karne. O ile zorganizowanie robót publicznych będące spełnieniem oczekiwań wielu osób żądających surowego traktowania „pasażerów” jest pozytywne, to ich prowadzenie w sytuacji gdy Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Konińskim nie ma pracy dla działającego przy nim hufca pracy wydaje się pomysłem trochę nieszczęśliwym. A w dodatku nie było śniegu, przy którego sprzątanym „zaproszeni” do pracy mieliby co robić. Na pewno więcej roboty osoby wezwane będą miały obecnie, zwłaszcza przy dbaniu o czystość miasta. Aby utrudnić im możliwość nie przyjmowania wezwań przesyłanych pocztą, doręczane będą przez funkcjonariuszy MO.

Po półrocznym okresie obowiązywania ustawy można powiedzieć, że spełniła ona dwa cele, chociaż może nie zawsze w sposób zgodny z oczekiwaniami opinii publicznej domagającej się surowego traktowania wszystkich wystających pod budkami z piwem. Okazało się, że liczba osób podlegających przepisom ustawy jest znacznie mniejsza niż oczekiwano. Przypomnijmy: na 840 wezwanych podlegało jej 289. Pozostali pracują dorywczo przy rozładunku wagonów, we wspólnych gospodarstwach rolnych z rodzicami bądź po dłuższym pobycie za granicą zajmują się budową domów. Niewykluczone, że część z tych, którzy przedstawiają zaświadczenia o zatrudnieniu w prywatnych zakładach w rzeczywistości tam nie pracuje, ale nie zawsze da się to udowodnić.

Spółród 179 osób, które podjęły pracę sto pracowało co najmniej przez pół roku, a 65 w dalszym ciągu jest zatrudnionych w tych samych zakładach. Jeżeli niektórym osobom wydawało się, że „pasażerami” zapełni się wszystkie wolne stanowiska pracy to porównując liczbę osób podlegających ustawie z liczbą wolnych miejsc w zakładach mogą przeżyć zawód. Głosy żądające zmuszenia osób niepracujących do podejmowania zatrudnienia na szczęście nie mogą być brane pod uwagę. Zabrania takiego postępowania podpisana przez Polskę konwencja, a byłoby to także niezgodne z prawem człowieka do decydowania o swoim życiu.

LESZEK CZAJOR

Leszczyńskie

Strażacy zajmują się wznoszeniem strażnicy

Zawodowa Straż Pożarna we Wschowie od dawna borykała się z poważnymi kłopotami lokalowymi. Jej obiekty mieszczą się w kilku punktach miasta, utrudniając w razie konieczności sprawne dowodzenie poszczególnymi sekcjami służbowymi. Przybywa też specjalistycznego sprzętu gaśniczego i pojazdów, dla których coraz trudniej było znaleźć pomieszczenia.

Bliski jest kres tych kłopotów. W ubiegłym tygodniu we Wschowie odbyła się bowiem uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod nowy obiekt straży pożarnej. Powstała garaż dla sprzętu, warsztaty naprawcze, rejonowe stanowisko dowodzenia oraz izba tradycji pożarniczej. Do finansowania inwestycji włączył się Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Zamierza się znaczną część robót wykonać w czynnie społecznym. Miejscowi pożarnicy oraz członkowie okolicznych OSP wykonali już tam roboty o wartości ponad 1,2 mln złotych. Obecnie na placu budowy generalny wykonawca — grupa remontowo-budowlana Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Barchlinie — wykonuje zalewanie ławy fundamentowej pod główny obiekt strażnicy. (ar)

Na skróty



W Pile na ulicy 1 Maja tradycyjnne barierki odgradzające w niebezpiecznych miejscach chodnik od jezdni zastąpiono donicami z kwiatami. Kolorową „granicę” naruszają piesi.

Fot. „Głos” — R. Królak

Spojrzenie na centrum



Chodzież (Piasek) w tym roku obchodzi 550 rocznicę nadania praw miejskich. Na zdjęciu: centrum miasta.

Fot. „Głos” — R. Królak

Kaliskie

Cieńsze płytki parkietowe też zadowolają klientów

Kurczenie się surowca liściastego używanego przez zakłady przemysłu drzewnego w Biadkach (Kaliskie) do produkcji parkietów, skłoniło do poszukiwania nowych, bardziej oszczędnych technologii. Zakłady w Biadkach rozpoczęły produkcję tzw. parkietu pocienionego do grubości 13 mm (tradycyjny parkiet ma grubość 22 mm). Spotkał się on z pozytywną opinią odbiorców, którzy otrzymali ogółem około 21 000 m kw. materiału podłogowego. W tym roku zakład w Biadkach podwoił produkcję parkietu pocienionego, zaoszczędzając tym sposobem 270 m sześć. surowej tarcicy.

Jednocześnie rozpoczęto produkcję parkietów również z innych gatunków drzew liściastych — brzozy, olchy i akacji. Wytwarza się z nich przede wszystkim mozaikę parkietową 8 mm. Do końca roku opuści zakład około 250 000 m kw. mozaiki parkietowej z kilku gatunków drewna.

Jeszcze w bieżącym roku

pracująca nieprzerwanie od prawie 25 lat linia technologiczna mozaiki parkietowej zostanie gruntownie zmodernizowana, co pozwoli na wzrost produkcji o prawie 50 000 m kw. rocznie. Czynniki też próby wykorzystania w produkcji parkietów dębowych tzw. wałków pazartarcznych, które pozostają po odcięciu od pnia drzewa jego konarów. W tym zakresie prowadzona jest współpraca z Akademią Rolniczą w Poznaniu.

W zakładach w Biadkach troska o racjonalne zużycie surowca jest wymogiem gospodarności jak i dobrą tradycją, która liczy sobie blisko 100 lat. Z różnych materiałów odpadów wytwarza się także mozaikę podłogową, elementy boazerijne, paliki ogrodowe, tzw. wiązki podpałkowe. Ponadto około 12 000 m sześć. zrębków liściastych wysyła się każdego roku do hut, gdzie są niezbędnym komponentem przy wytopie stali wysokogatunkowej. (msj)

Pilskie

Kandydatów więcej niż członków

Prawie 18 000 mieszkań mają na swoim stanie spółdzielnie mieszkaniowe województwa pilskiego. Obecnie działa ich 70. Niestety, podczas niedawnego zjazdu delegatów Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Pile nie mieli oni zbyt wielu powodów do satysfakcji. W poprzednich dwóch latach przekazywano członkom znacznie mniej mieszkań niż planowano. Do planu zabrakło 228 mieszkań. Zmniejszyła się także średnia powierzchnia oddawanych mieszkań.

Z przedstawionych delegatom informacji wynika, że największym przyrostem liczby oddawanych mieszkań mogą się wykazać spółdzielnie w Jastrowiu, Wyrzysku, Rogoźnie, Wągrowcu i Wronek, natomiast najniższym — Pilska Spółdzielnia Mieszkaniowa i złotowski „Piaś”.

Obecnie we wszystkich typach spółdzielni skupionych jest ponad 22 000 członków, a liczba kandydatów przekroczyła już 28 000. Długa jest więc w Pilskim droga do własnego mieszkania. (bej)

Poznańskie

Różny los eksperymentów

W niektórych miastach Poznańskiego kierowcy powinni się wystrzegać jazdy na pamięć, gdyż miejscowe władze w dążeniu do usprawnienia ruchu drogowego sięgają po różne sposoby. Zmieniają się niekiedy pierwszeństwo przejazdu przez skrzyżowanie, ulice dwukierunkowe stają się jednokierunkowymi, a i miejsca parkingowe zamienione na postoje taksówek czy przy stanek autobusowy.

Przykładem korekt w organizacji ruchu może być Gniezno. Niedawno postój taksówek sprzed wyjścia z dworca PKP przeniesiono na drugą stronę ulicy, ale po pewnym czasie powrócono do poprzedniego rozwiązania, na liczne głosy podróżnych. Bo postój ustanowiono w nowym miejscu, ale telefon pozostał w starym. Niestety po tej przeprowadzce zmalała ilość miejsca na parkowanie pojazdów. Wyznaczono natomiast dwa nowe postoje taksówek.

W rejonie dworca zmieniono także miejsce przystanków autobusowych. Wozy MPK stają teraz przy ul. Dworcowej, choć przyzwyczajono się do wsiadania na przeddworcowym placu, gdzie znajdują się w pobliżu różne placówki handlowe. Specjaliści od inżynierii ruchu obstają przy nowym rozwiązaniu, tłumacząc się zwiększonym bezpieczeństwem pieszych. (bej)

Towar kupiony dopiero po zapłacie

Klienci dysponujący gotówką, którzy chcą kupić jakiś atrakcyjny towar, nie mogą tego czasami uczynić, choć znajdują się on w sklepie — na półkach i zapakowany, a na każdej paczce paragon. W sklepie zaś nie widać innych kupujących. Rodzi to często niepotrzebne scysła i podejrzenia personelu o sprzedaż protekcyjną.

Sprzedawcy są nierzadko bezradni. Wydają paragony każdemu z kolejki, a część klientów zamiast iść zapłacić do kasy, wychodzi ze sklepu do domu lub na pocztę po pieniądze. Przychodzą po godzinie, dwóch, a zdarza się, że i dopiero przed zamknięciem.

Wojewódzki Zespół do Spraw Handlu i Reglamentacji w Poznaniu ustalił, że transakcja kupna-sprzedaży dochodzi do skutku dopiero w momencie zapłaty, a więc towar nabywać mogą osoby posiadające potrzebną na ten zakup ilość pieniędzy. W wyjątkowych sytuacjach kierownicy sklepow mogą zrobić odstępstwo uzgadniając indywidualnie z klientem czas trwania rezerwy towaru. (eta)

CZERWIEC 29
Piątek
Flotra, Pawła
Słońce: 4.32—21.20

TEATRY
Nieczynne

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Odmienne stany świadomości” (amer.), „Zwierciadło wielkiego Magusa” (NRD)
GOSTYŃ: „1941” (amer.), „Powrót Mechagodzilli” (jap.)
GNIĘZNO Polonia: „Zwolnienie warunkowe” (amer.), „Przygody Calineczki” (jap.)
GRODZISK: „Corleone” (wł.), „Zew rodu” (czech.)
JAROCIN: „Szpilka Britannia” (ang.), „Wielka, większa, największa” (pol.), „Reksio śpiewak” (pol.)
KALISZ Kosmos: „Rocky II” (amer.), „Oko proroka” (pol.); Oaza: „Fanny i Aleksander” (szwedz.); Syrena: „Duch” (amer.), „Superpotwór” (jap.)
KEPNO: „Walka o ogień” (kanad.)
KONIN Centrum: „Goście z galaktyki Arkana” (jug.), „Tysiąc miliardów dolarów” (fr.); Górnik: „Filip z konopi” (pol.), „1941” (amer.); Oskard: „Przygody Huczka Finna” (radz.), „Recydywiści” (węg.)

KOŚCIAN: „Duch” (amer.), „Syn gór” (rum.)
KROTOSZYN: „I... jak Ikar” (fr.)
LESZNO Panorama: „Tropiciel” (fr.)
PILA Sokół: „Kochanica Francuza” (ang.), „Deszczowa pani” (NRD)
OBORNIKI: „Seksmisja” (pol.)
ŚWIEBOGÓR: „Kochanica Francuza” (ang.)
PLESZEW: „Sep” (węg.), „Syn-teza” (pol.)
PNIEWY: „Blues Brothers” (amer.), „Wielki wąż Chingach-gook” (NRD)
RAWICZ: „Dziewczyna i koń” (NRD), „Tootsie” (amer.)
ŚLUPCA: „Walka o ogień” (kanad.), „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.)
SZAMOTUŁY: „Dziki niedźwiedź Gawryła” (radz.), „Magiczne ognie” (pól.)
ŚREM Słonko: „Blues Brothers” (amer.), „Śnieżyczka i Różyczka” (NRD)
ŚRODA: „Pieśń o Rolandzie” (fr.), „Słowik” (radz.)
TRZCIANKA: „Imperium namiętności” (amer.), „Błękitna piętna” (austral.)
WRONKI: „Wendeta” (fr.), „Unkas, ostatni Mohikanin” (rum.)
WRZEŚNIA: „Ucieczka z Alcatraz” (amer.), „Żywa tęcza” (radz.)
WSCHOWA: „Był jazz” (pol.)

RADIO
Z PROGRAMU I: 9.00 — „Lato z radiem”; 14.05 — Magazyn muzyczny „Rytm”; 17.25 — Gitara,

banjo i... country; 21.15 — Muzyka baroku; 22.25 — Repetycje z jazzu polskiego.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 14, 16, 18, 19, 20, 23
Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereofoniczne nowości polskiej piosenki; 10.00 — Godzina melomana; 14.10 — Nowości krajowej fonografii; 21.35 — Słuchowski Helmuta Kajzara — „Samobrona”; 23.20 — Polacy na płytach święta Paweł Klecki.
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.50, 0.50
Z PROGRAMU III: 8.30 — Michał Markowski — „Skamieniały paczek róży”; 10.30 — Znalazłem nową dziewczynę; 16.00 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 21.00 — Trzy kwadransy jazzu.
Wiadomości: 7.30, 17.30, 22.05
Z PROGRAMU IV: 7.55 — Piosenki radzieckie; 9.05 — Najważniejsze to się nie łamać — słuchowski dla dzieci; 14.15 — Śpięca Hanna Banaszak; 20.30 — Baśnie, bajki, podania; 22.50 — Bohaterowie, bogowie i demony dawnego Iranu.
Wiadomości: 7, 12.04, 16, 19.30, 23.30
AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 —

Radioexpress; 17.30 — Magazyn kulturalny; 17.55 — Audycja sportowa; 18.00 — Klasyki elektro-nicznego rocka — „Tangerine Dream”.
PROGRAM TELEWIZJI zamieszczamy na str. 5
MUZEA
ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 7) — codziennie g. 10-13, niedz. 10-15, święta i dni pośw. zamkn.
ARMII „Poznań” (Cytadela) — g. 9-16, niedz., św. g. 10-18, niedz. i dni poświat. zamkn.
FORTU VII (ul. Polska) g. 9-16, niedz. i dni pośw. zamkn.
HISTORII M POZNANIA (St. Rynek) śr., piąt. g. 12-18, wt., czw. g. 9-16, niedz. i św. g. 10-19 sob., pon. zamkn. Wystawa „Konstytucja 3 Maja” (do 30. VI.)
HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 10-18, poniedział — zamkn.
„Poznań na przełomie XIX i XX wieku”.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — zamkn. do odwołania
LITERACKIE H. SIENKIEWI-

CZA (St. Rynek 64), g. 10-17, sob., niedz., św. i l. VII zamkn.
NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) codziennie i wolne sob. g. 9-18, niedz. 10-15, pon. zamkn. Wystawa: „Nabytki Muzeum Narodowego w Poznaniu w 40-lecie Polski Ludowej” (14. VI. — 31. VIII.)
PIERWSZYCH PIASTÓW NA LEDNICY g. 9-17, pon i dni pośw. — zamkn.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE g. 9-16, niedz. św. g. 10-15, pon., dni pośw. zamkn.
WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-18, poniedział — zamkn.
MUZEUM POZATKÓW PAŃSTWA POLSKIEGO (Gniezno) — g. 10-17, pon., dni pośw. — zamkn.
RZEMIOŁ AKTYSTYCZNYCH — g. 9-15, śr., g. 12-18, niedz. i św. g. 10-15, pon., wt. zamkn. Wystawa etnograficzna „Między nowym a starym rokiem” (9. VI. — 31. VIII.)
ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15, — g. 9-16, pon. dni pośw. — zamkn.
ŁOWIECTWA WIELKOPOL-

SKIEGO (Uzarszewo) — g. 9-14, niedz. i św. g. 10-16, pon., dni pośw. — zamkn.
MUZEUM DAWNEJ MOTORYZACJI (Suchy Las) — piąt., sob. i niedz. g. 10-15.
W GOŁUCHOWIE — g. 10-18, pon. dni pośw. i wt. — zamkn.
W KÓRNKU — g. 9-15.
GALERIA W ROGALINIE — śr., piąt. i niedz. g. 10-16, sob. g. 10-18, pon. i wt. — zamkn.
ADAMA MIKIEWICZA (w Smietowie) — g. 10-16, niedz. i św. g. 10-18, pon. i dni pośw. zamkn.
MARTYROLOGICZNE (w Zabikowie) g. 9-15, sob., niedz. i św. 10-15, pon. i dni pośw. zamkn.
BIBLIOTEKA GŁÓWNA (Ratajczaka 38/40) — „Polska literatura dziecięca i młodzieżowa 1945-1984” — do 18. XI.
PTF (Panderewskiego 7) — „Kartki z fotonotatnika” — wystawa indywidualna Z. Czajki — g. 10-19, wolne sob., niedz. g. 10-18 (do 7. VII)

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20—61—61;
PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.